

## PROTOKÓŁ Nr XXIII/2026

### Dwudziestej trzeciej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach, która odbyła się w dniu 27 marca 2026 roku w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Jezioranach.

*Pan Jacek Ciborski - Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach* powitał wszystkich przybyłych na XXIII Sesji IX kadencji Rady Miejskiej w Jezioranach.

Następnie otworzył XXIII Sesję Rady i oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 13 Radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

Lista obecności Radnych stanowi: **Załącznik nr 1 do protokołu.**

Lista obecności Sołtysów stanowi: **Załącznik nr 2 do protokołu.**

Lista obecności gości stanowi: **Załącznik nr 3 do protokołu.**

**Obrady rozpoczęto o godz. 10:00 zakończono o godz. 14:00.**

Na sekretarza obrad powołany został Radny Grzegorz Szydłowski.

#### **Porządek obrad:**

1. **Otwarcie i akceptacja porządku obrad.**
2. **Podjęcie uchwał:**
  - 1) w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie Studnica, Gmina Jeziorany składającej się z działki oznaczonej numerem geodezyjnym 94/2,
  - 2) w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi i zapobiegania bezdomności zwierząt oraz ich wyłapywania na terenie Gminy Jeziorany na rok 2026”,
  - 3) zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2026-2041,
  - 4) zmieniającej uchwałę w sprawie budżetu Gminy Jeziorany na 2026 rok.
3. **Podjęcie stanowiska Rady Miejskiej w Jezioranach w sprawie projektu Uchwały Rady Powiatu Olsztyńskiego w sprawie wprowadzenia ograniczenia używania jednostek pływających z silnikami spalinowymi na Jeziorze Luterskim.**
4. **Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.**
5. **Wolne wnioski i zapytania.**
6. **Przyjęcie protokołu z XXI sesji.**

#### **Ad. 1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.**

##### **Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Otwieram XXXIII sesję Rady Miejskiej w Jezioranach. Z ramienia gminy witam Panią Sekretarz, witam Pana Zastępcę Wójta Gminy Kolno, witam Przewodniczącego Rady Gminy Kolno, witam delegację z gminy Kolno, witam zaproszonych gości. Mamy kworum. Możemy podejmować prawomocne uchwały. Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję Pana radnego Grzegorza Szydłowskiego. Porządek obrad Państwu jest znany. Chciałbym złożyć jedną propozycję zmiany z trzeciego punktu, podjęcie stanowiska Rady Miejskiej w Jezioranach w sprawie projektu uchwały Rady Powiatu w Olsztynie w sprawie wprowadzenia ograniczeń używania jednostek pływających silnikami spalinowymi na Jeziorze Luterskim, jako punkt pierwszy z podjętych uchwał, żeby nie przedłużać zaproszonym gościom. Proszę, Pani Danuto.”

##### **Sekretarz Gminy Jeziorany Pani Danuta Zawolska:**

„W imieniu Burmistrza wnoszę o wprowadzenie do porządku obrad w punkcie drugim, podpunkt 3, uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie miasta Jeziorany, gmina Jeziorany, składającej się z działki oznaczonej numerem geodezyjnym 130/14.”

##### **Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Proszę głosujemy, każdy z osobna.”

**Radny Stanisław Kawecki:**

„Panie Przewodniczący, w imieniu klubu radnych Nasze Jeziorany chciałem zawnioskować o zdjęcie z porządku obrad punktu mówiącego o stanowisku w sprawie Jeziora Luterskiego. To przedyskutowaliśmy i na komisji, i ...”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Nie Panie Stanisławie, rada zajmie stanowisko.”

**Radny Grzegorz Szydłowski:** „głosowało 13 radnych, 12 głosów za, przeciw 1, wstrzymujących się 0.” **(Imienny wykaz stanowi załącznik nr 4 do protokołu)**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dziękuję. Porządek został zmieniony. Teraz przegłosujemy drugą propozycję zgłoszoną przez Panią Sekretarz.”

**Radny Stanisław Kawecki:**

„To ja tylko powiem, że wycofuję swój wniosek o wprowadzenie zmiany.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dobrze, dziękuję bardzo. Przegłosujemy punkt drugi odnośnie wprowadzenia do porządku obrad uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie miasta Jeziorany.”

**Radny Grzegorz Szydłowski:** „Głosowało 13 radnych, jednomyślnie 13 głosów za.”

### **ZMIENIONY PORZĄDEK OBRAD XXIII Sesji Rady Miejskiej w Jezioranach**

1. **Otwarcie i akceptacja porządku obrad.**
2. **Podjęcie stanowiska Rady Miejskiej w Jezioranach w sprawie projektu Uchwały Rady Powiatu Olsztyńskiego w sprawie wprowadzenia ograniczenia używania jednostek pływających z silnikami spalinowymi na Jeziorze Luterskim**
3. **Podjęcie uchwał:**
  - 5) w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie Studnica, Gmina Jeziorany składającej się z działki oznaczonej numerem geodezyjnym 94/2,
  - 6) w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi i zapobiegania bezdomności zwierząt oraz ich wyłapywania na terenie Gminy Jeziorany na rok 2026”,
  - 7) w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie miasta Jeziorany, Gmina Jeziorany składającej się z działki oznaczonej numerem geodezyjnym 130/14
  - 8) zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2026-2041,
  - 9) zmieniającej uchwałę w sprawie budżetu Gminy Jeziorany na 2026 rok.
4. **Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.**
5. **Wolne wnioski i zapytania.**
6. **Przyjęcie protokołu z XXI sesji.**

### **Ad 2. Podjęcie stanowiska Rady Miejskiej w Jezioranach w sprawie projektu Uchwały Rady Powiatu Olsztyńskiego w sprawie wprowadzenia ograniczenia używania jednostek pływających z silnikami spalinowymi na Jeziorze Luterskim.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Zmiana została przyjęta. Przejdźmy do przyjęcia stanowiska Rady Miejskiej w Jezioranach w sprawie projektu uchwały Rady Powiatu Olsztyńskiego w sprawie wprowadzenia ograniczenia użytkowania jednostek pływających silnikami spalinowymi na Jeziorze Luterskim. O głos prosił Pan Zastępca Wójta. Proszę.”

**Zastępca Wójta Gminy Kolno Robert Pająk:** „Dzień dobry, Panie Przewodniczący. Dziękuję za udzielenie mi głosu. Szanowni Radni, Rada Gminy, której przedstawiciele są razem z nami, dzisiaj przyjechali, w dniu 10 marca poparliśmy ten projekt uchwały, który nam przedstawił do zaopiniowania Pan Starosta Olsztyński. Jest to wynik spotkania, które było organizowane w starostwie, na które Państwo też mieli zaproszenie. My jako gmina Kolno borykamy się z tym, to jest dla nas problem, że Jezioro Luterskie nie jest użytkowane w szerszym zakresie, niż mogło być. Do

momentu, kiedy nie został wniesiony zakaz używania silników spalinowych na terenie Jeziora Luterskiego, wszystko swoim torem szło, agroturystyka działała, mieszkańcy mieli dodatkowy dochód, było więcej osób odwiedzających, turystów, gdyż jesteśmy tą gminą typowo rolniczą i turystyczną. I tutaj, żebyśmy się całkowicie zrozumieli, te 15 kW, które zaproponowaliśmy na komisji w powiecie, jest to konsensus pomiędzy tym, żeby można było korzystać z silników spalinowych, i tym, żeby wyłączyć z użytkowania wszystko, co jest ponad, mocniejsze, zwłaszcza te skutery wodne, te co się dzieją szaleństwa, co wszystko widzimy, co się dzieje w Mikołajkach i w Giżycku. I nam nie o to chodzi, żeby tutaj udostępnić Jezioro Luterskie dla wszystkich. Nie. Właśnie o to chodzi, że dla tych łódek wędkarskich, bo to o to przede wszystkim chodzi, jest całkowicie moc wystarczająca i nie potrzeba tego więcej. Nawet dopuszcza się, dopuszczamy do 15 kW, czyli silniki mniejsze jak najbardziej też, ale bywają takie przypadki, że wędkarze, którzy przyjeżdżają tutaj w gości na teren naszej gminy i wypływają na Jezioro Luterskie, nie mogą już po prostu wrócić, gdyż prądu zabrakło, a wiatr był silniejszy. Takie niby drobne, techniczne sprawy, ale musieli po prostu użyć łódki spalinowej, gdzie jest zakaz używania łodzi spalinowych. I od momentu, kiedy została wprowadzona tzw. strefa ciszy na Jeziorze Luterskim, z biegiem lat, co roku zauważyliśmy spadek wśród turystów, właśnie w części tej północnej jeziora, tam, gdzie mamy rozwiniętą agroturystykę i jest dużo miejsc i hotelowych i do użytku, i nasze tereny też zagospodarujemy na terenie gminy, żeby zwiększyć dostępność linii brzegowej całego jeziora. Ja rozumiem, że linia brzegowa jest teraz przez tutaj gminę, obecnych mieszkańców, zagospodarowana. Każdy ma swój teren, ale pamiętajmy, że to nie jest prywatne jezioro i też my, jako mieszkańcy terenów, mimo, że nie bezpośrednio przyległy do jeziora, ale z tego co wiem, mieszkańcy Bartoszyca, Bisztynka, z okolicznych powiatów też korzystają z tego jeziora, żeby im umożliwić też swobodniejszy taki dostęp, poszerzyć ofertę, czy może w pewnym momencie, w pewnym zakresie poszerzyć tę ofertę, przedłużyć tę ofertę do tych silników spalinowych dla wędkarzy, żeby nie było z tym technicznie większego problemu. Dlaczego 15 kW? Tutaj też dyskusja też przed spotkaniem już trwała. Chodzi o to, że 15 kW jest sztywno zapisane w przepisie o rejestracji statków i łodzi. Jest na to sztywny przepis. Mówienie, że ktoś ma patent, nie ma patentu, 10 kW itd., bo dla tych łódek do 10 kW jest jakiś patent, zezwolenie, to się, że tak powiem, użytkuje na zasadzie bezpieczeństwa ruchu lądowego itd., ale to nie daje takiej sztywnej podstawy prawnej dla służb, które są uprawnione do kontroli, żeby mogły wyciągać konsekwencje. Jeżeli jest zapisane sztywno w przepisie, do 15 kW nie podlegają rejestracji te jednostki, każda służba kontrolująca nie musi się zastanawiać, nie musi wysłuchiwać tłumaczeń itd. Jest 15 kW przekroczone, mają pewne prawa do zadziałania. Żadne tłumaczenie po prostu tutaj nie pomoże, że ktoś nie wiedział, wiedział, nie wiedział itd. Dlatego ja wiem, że tutaj Państwu nie jest to, że chcielibyście utrzymać tę strefę ciszy, ale biorąc pod uwagę warunki dobrosąsiedzkie, my odczuwamy coraz bardziej brak turystów w tym rejonie. Po prostu nie przyjeżdżają, jadą po prostu gdzie indziej. Korzystają z innych jezior, gdzie mogą korzystać z silników spalinowych. Właśnie o to mi chodzi, o te duże, bo ci, co przyjeżdżali tutaj, korzystali z tych małych silników spalinowych, a zostało to całkowicie wycięte. Były propozycje też, żeby rowery wodne używać itd., bo dla wędkarzy rower wodny nie jest jakimś zbytnio komfortowym i nie do tego służy urządzeniem. Dlatego tutaj nam chodzi tylko o zwiększenie bazy turystycznej na turystów tych, którzy mają czas, którzy mogą wieczorem, rano pojechać popłynąć na rybki, gdyż jezioro jest duże do zagospodarowania jeszcze. Nie tylko tak, żeby to zamykać, ograniczać, ale tutaj nasze stanowisko jest takie, żeby dopuścić używanie silników spalinowych na Jeziorze Luterskim o mocy do 15 kW. I my całkowicie zmianę propozycji przedstawionej przez Starostę Powiatowego popieramy. I wnosimy też do Państwa o to samo, żebyście wyrazili zgodę na pozytywną opinię do tego projektu uchwały, który będzie procedowany przez Radę Powiatu. Jeżeli ktoś, Pan Przewodniczący, może...”

**Przewodniczący Rady Gminy Kolno pan Henryk Koźmiński:**

„Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie Radni, dziękujemy za zaproszenie, że mogliśmy wziąć udział w dzisiejszej sesji, a to, co nas najbardziej interesuje, to właśnie ten punkt, który teraz jest omawiany. Ja jestem związany z Lutrami od 60 lat i na tym jeziorze nie działa się jakieś złe rzeczy, które z niewiadomych nam powodów zostały zaliczone do strefy ciszy kilka lat temu. To był błąd, nie przewidywano skutków i co i jakie to wniesie, tylko ktoś, kto miał, że tak powiem, odpowiednią gdzieś tam siłę przebiccia, uznał, że po co na jeziorze mają pływać, jak ja tu mam swoje gospodarstwo i to mi nie pasuje. Natomiast kwestia hałasu to nie są skutery, to nie są jakieś ścigacze, tylko taka łódeczka, która, mówiąc przysłowiowo, pyrka sobie i jedzie. Ale to, co

mówił przed chwilą Pan Wójt, nie możemy patrzeć spokojnie na tych, którzy pływają na silnikach elektrycznych, bo już były takie przypadki, że trzeba było ściągać tych wędkarzy, bo wystarczy wiatr od północy i z Kikit do Lutr nie dopłynie na silniku elektrycznym, może wpłynie w szuwały, dlatego, że te silniki są za słabe do tej fali, jaka wtedy występuje. I które jest łatwe też do kontroli, stwierdzenie, czy ten pojazd, czyli łódka lub jakiś skuter może pływać, czy nie może pływać, no bo to widać. I wystarczy powiadomić odpowiednie służby, mam tu na myśli policję i przyjadą. Przyjadą i takiego, któremu się wydaje, że mu wszystko wolno, ukróczą tą jego swobodę. Natomiast turyści, którzy przyjeżdżają, pytają pierwszą rzecz, jak można tutaj połapać rybę. No można z brzegu wędeczką lub na łódce, ale z silnikiem elektrycznym. No i wtedy no to nie, to, on jedzie szukać dalej, tam gdzie może połowić i spokojnie wrócić do kwatery. Dlatego też bardzo byśmy prosili Państwa radnych o wnikliwe podejście do tego tematu, w co nie wątpimy i wydanie pozytywnej opinii dla Starosty celem wprowadzenia tych zmian. Bo o ile się nie mylę, to Jezioro Luterskie jest też chyba największym w gminie Jeziorany. Jeżeli się mylę, to przepraszam, ale tak to wygląda z mapy. A więc jest to nasz taki skarb pod kątem turystycznym, bo jezioro jest piękne, czyste i tutaj nie możemy tu tego traktować jak skansenu, tylko jako dobro dla mieszkańców tych gmin, jak również dla turystów, na których sądzę, że i tu mieszkańcy gminy Jeziorany też oczekują. Dziękuję bardzo.”

**Zastępca Wójta Gminy Kolno Robert Pająk:**

„Dziękuję. To, Panie Przewodniczący, tutaj szybko, tylko tutaj uwagi, jeżeli chodzi o hałas. Mamy drogę wojewódzką, dzisiaj też jechałem. Wiem, że ta droga będzie przebudowywana. Gratuluję. Zarząd Dróg Wojewódzkich na dogadanie się odnośnie przebudowy tej drogi. I właśnie ten hałas, tam samochody ciężarowe będą jeździły, jeżdżą i będą jeździły, jeżdżą do nas z transportem, też powodują generowanie hałasu. Niedaleko jest lotnisko, z drugiej strony też są drogi. Także odnośnie samego hałasu, to, co się będzie działo, ewentualnie jakbyście Państwo wyrazili pozytywną opinią do tej uchwały, propozycji Rady Powiatu, to nie będzie miało wielkiego skutku, nie będzie w drastyczny sposób podnosiło progę hałasu na jeziorze. Także prosimy o pozytywną opinię do tej uchwały. Dziękuję bardzo.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dziękuję. Jeszcze witam późniejszego Pana Burmistrza, Panią Zastępczynię i Panią Skarbnik na sesji. Panie Stanisławie proszę o zabranie głosu.”

**Radny Stanisław Kawecki:**

„W zasadzie chciałbym dzisiaj uniknąć polemik, ale tak jak Pan, zadał pytanie, w zasadzie nie wiadomo, dlaczego ktoś wprowadził strefę ciszy. Widocznie ktoś miał duże wpływy. Wie Pan, korzystam sporo z Jeziora Luterskiego na sprzęcie wodnym i o ile w zatoczce przy Lutrach tam był względny spokój, tam ludzie potrafili się w miarę na skuterach zachować, o tyle cała ta duża część jeziora, ze szczególnym uwzględnieniem plaży w Kikitach, to było skaranie boskie. Dwóch trzech ludzi na skuterach potrafiło upilnować całą plażę, żeby nikt nie wszedł głębiej do wody niż po pas. Jeden wielki ryk. Wyjeżdżał z plaży w Kikitach, wypływał rower wodny czy kajak. Panowie odstawiali grilla, siadali w motorówki i tańcowali wokół tego sprzętu wodnego. To jest to, co się działo przed wprowadzeniem strefy ciszy. Ryk od skutera, skuterów, czy od motorówki na plaży był na tyle, że tak, jakby się rozłożyło z kocykiem przy autostradzie. Ruch, który jest na drodze wojewódzkiej, nie jest duży, a jak zostanie przebudowana i poprawiona nawierzchnia, to będzie generowała mniejszy hałas na dziurach. Bo tak to jest, że po remoncie drogi samochody poruszające się drogą generują i mniejszy hałas, i mniej wibracji na okoliczne budynki. I to jest tyle polemiki. Chciałbym przejść do odczytania tego, co Komisja Skarg, Wniosków i Petycji wypracowała i to, co wypracowała.”

**Zastępca Wójta Gminy Kolno Robert Pająk:** „Panie Przewodniczący, mogę tylko ad vocem?”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:** „Proszę bardzo.”

**Zastępca Wójta Gminy Kolno Robert Pająk:** „W propozycji 15 kW właśnie chodzi o to, żeby, my to sprawdzaliśmy, skutery wodne mają powyżej 60 KM i podlegają wszystkim rejestracji. Tego sprzętu po prostu tam nie będzie. Nie będzie tam mogło tego sprzętu być. Bo jeżeli jest zakaz używania silników spalinowych, a będą korzystali, to i tak będą korzystali. Czy ten zakaz będzie, czy będzie dopuszczone, ale wtedy ci, co do nas przyjadą jako turyści, będą jedynie się zastanawiali, czy mogą, czy nie mogą, może ktoś ich złapie, ktoś ich nie złapie. Będą mogli spokojnie, swobodnie wypłynąć i korzystać z akwenu dla celów typowo turystyczno-rekreacyjnych. Dziękuję bardzo.”

### **Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Panie Wójcie, Panie Przewodniczący, my nad tą sprawą po raz trzeci już debatujemy. Na komisji w poniedziałek też debatowaliśmy i to dość długo, bo cztery prawie godziny komisja odbywała się. Jest dużo... My Waszą stronę rozumiemy. Też w czasie spotkania z Wójtem Gminy Kolno zaproponowaliśmy, że na Waszym terenie, bo przepisy zezwalają na to, żeby wyłączyć teren ten, który Wam tam odpowiada, żeby nie był objęty strefą ciszy. Przepisy zezwalają na to, nie ma problemu. My na tej części, która do nas należy, chcielibyśmy zachować tę strefę ciszy, bo nie jesteśmy za tym, żebyście Wy się nie rozwijali, bo nie ma wśród nas takich ludzi, którzy źle Wam życzą. Jest możliwość, prawo dopuszcza, można to zrobić, jak wyznaczycie sobie tę strefę, jakbyście chcieli. Jest to możliwość, gdzie możemy przedyskutować. Na Waszym terenie możecie zrobić. My bardziej dbamy o naszą plażę, żeby nie było tego, a nie mamy przeciwwskazań do tego, żeby z Waszej strony to było, nie? Na spotkaniu z Wójtem pokazywałem, że są takie uchwały w Polsce, które wyłączają część terenu ze strefy ciszy. Można to zrobić. Nasza propozycja była taka. No, nie wiem. Proszę, Pani Grażyno.”

### **Radna Grażyna Jacyna:**

„Ja bym chciała się tylko odnieść jeszcze do takiego punktu, gdzie Pan wspominał o tym, że spada u Państwa turystyka ze względu na niemożność łowienia na łodziach spalinowych. Czy są w stanie Państwo przedstawić dane konkretne, jak to wygląda na przestrzeni lat? Bo ja np. przed komisją zasięgnęłam opinii u osób, które w naszej gminie żyją z agroturystyki i te osoby jednoznacznie wypowiedziały się, że są za utrzymaniem strefy ciszy, ponieważ ich goście bardzo cenią sobie to, że na jeziorze jest cisza. Bardzo doceniają tę czystość jeziora, która zwiększyła się od czasu, kiedy wprowadzono strefę ciszy. I też, no nie ukrywamy, że my odkąd wyremontowaliśmy plażę w Kikitach, mamy bardzo dużo, bardzo, no może nie bardzo, ale jest dochód z wynajmu kajaków, z wynajmu rowerków i desek. I osoby pływające nawet na łodziach, niekoniecznie na skuterach, stwarzają swego rodzaju zagrożenie. Niestety po naszej stronie nie ma możliwości, nie mamy możliwości zatrudnienia ratownika. Nie mamy takich możliwości finansowych. W związku z czym w momencie wypadku, no jest to duże zagrożenie. Teraz Pan też wspominał o tym, że można wezwać policję. No problem polega na tym, że najczęściej w weekendy u nas nie ma patrolu. Musiałby to być patrol z Biskupca. Zanim taki patrol dojedzie, nierealne, żeby złapać takiego delikwenta. Także to są argumenty, które no niestety my też musimy brać pod uwagę. Są to argumenty przytaczane też przez naszych mieszkańców i z takimi argumentami ciężko jest dyskutować.”

**Przewodniczący Rady Gminy Kolno pan Henryk Koźmiński:** „Mogę Panie Przewodniczący? Pani Radna, parę słów w tym temacie. Otóż dlatego jest to ograniczenie do 15 kW, żeby nie było hałasu na jeziorze. To jest, my też nie chcemy mieć wszystkiego na tym jeziorze, tylko to jest taki kompromis, który został wynegocjowany z Panem Starostą i z radnymi powiatowymi, o tym ograniczeniu. A więc to jest, ci, którzy używają te silniki, które też prezentowali u Starosty, to hałas porównywalny z tego silnika jest porównywalny do głosu odkurzacza, tego do sprzątania podłogi. A więc one nie stworzą jakiegoś dodatkowego hałasu i nie będzie to w ten sposób, nie będą mogły zakłócać ładu i porządku na plaży w Kikitach. Natomiast, czy policja przyjedzie, czy nie przyjedzie. Ja sądzę, że będzie to możliwe i postaramy się o to, żeby mieć zapewnienie ze strony policji, że jeżeli będzie taki sygnał, że latają sobie na tych skuterach, czy tam na jakichś innych dużych silnikach, to oni nie przejdą koło tego obojętnie, tylko się zjawią. Wystarczy raz, drugi i dzentelmeni się uspokoją. Mówię dzentelmeni, bo to najczęściej panowie po kilku piwkach tak sobie szaleją. Natomiast dzielenie jeziora na dwie strefy, no oczywiście gdzieś tam w Polsce też takie coś wymyślili i zrobili, ale znowu będziemy tworzyć granicę na czymś, co jest wspólne, to jest wasze, to jest nasze i wasze przyjeżdżają do nas i nam robią hałas. Bo to jest takie stwierdzenie, to tylko wystarczy zrobić tę granicę na jeziorach i już będą takie głosy. Musimy iść do przodu z nowymi technikami i nie być ustawionym do wszystkiego negatywnie. Bo łatwo jest zrobić strefę ciszy, tylko potem trudniej z tego wyjść. To nie są te jednostki, to nie są jednostki, które spowodują jakiś hałas itd., bo przecież, o czym mówimy o takich silniczkach, jeżeli jest lotnisko w Kikitach i te samolociki latają. Czy one są bezdźwiękowe, jak to się mówi? Nie, one też dają duży hałas. I tam jak ktoś mówi, że tam są gniazda jakichś ptaków, siedliska orlika itd., to one więcej robią, jeżeli robią w ogóle szkody, niż te silniczki na jeziorach. Dlatego też proszę o zrozumienie.

Także uważamy, bo żeśmy też długo u siebie dyskutowali nad tym, bo w poprzedniej kadencji też zostało wydane takie przyzwolenie, co prawda nie w formie uchwały, ale było przyzwolenie na

stworzenie strefy ciszy. Ja rozumiem mieszkańców, nie mieszkańców, ale właściciele działek, którzy pobudowali się tam i teraz no ktoś tam coś zrobił złego, no to trzeba to ukrócić, trzeba go wyeliminować i tak samo z tą strefą ciszy. Zrobimy strefę ciszy i będzie fajnie. Ale też ochrona środowiska, o ile wiem do dnia dzisiejszego, nie ma jakiejś, negatywnej opinii, żeby nie wracać do tych silniczków małych na jeziorze.

Natomiast pytała Pani Radna o te dane. Miał przyjechać z nami radny, który według rankingu i konkursów ma najlepsze gospodarstwo agroturystyczne w województwie. I on może powiedzieć dokładniej, jak odnoszą się turyści i o co pytają, jak dzwonią o miejsca. Między innymi właśnie o to, czy można sobie połowić, w jaki sposób, co i jak. Natomiast z tymi, którzy robią ten hałas, z tymi właścicielami tych szybkich łódeczek, ścigaczy czy też skuterów, jeżeli się chce, to można zrobić porządek. Bo to nie jest żadna trudność wykazania, że ten czy inny takim czymś się porusza po jeziorze. Bo tak jak wychwytują mieszkańcy pijacków i zgłaszają na policję i to jest skuteczne, to tak samo można robić z tymi, którzy łamią to prawo, które będziemy, że tak powiem, mieli co do, jak można użytkować sprzęt wodny na naszym jeziorze. Naszym, mówię tutaj, jak jesteśmy wszyscy. Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dziękuję Panie Przewodniczący. Panie Burmistrzu, to jeszcze Pana głos w tej sprawie. Radnych Pan głos zna. Chcielibyśmy też wiedzieć, jakie podejście do tej sprawy ma Pan.”

**Burmistrz Jezioran Łukasz Szpara:** „Moje podejście, jeżeli chodzi o strefę ciszy, ja jestem gdzieś tam pośrodku, swoje rozumiem, rozumiem naszych radnych, rozumiem radnych Kolna. Byłem na niejednym spotkaniu z Panem Starostą. Faktycznie tutaj, jeżeli chodzi o zniesienie strefy ciszy, to tylko i wyłącznie miało być właśnie do 15 kW, żeby te jednostki właśnie, tak jak skutery wodne, nie pływały. Z drugiej strony, no mówię, też rozumiem naszych radnych, którzy wyłożyli duże pieniądze na plażę, zbudowanie plaży, tak, i też zależy nam na tym, żeby ci turyści byli. Co prawda, jeżeli chodzi o jezioro, to jest jedno z, no w sumie z największych jezior tutaj na naszym terenie. Tak naprawdę moja strona to, czy będzie, czy nie będzie, i to jest obojętne tak naprawdę, ale tutaj rozumiem, rozumiem gminę Kolno, gdzie naprawdę tutaj spadek turystów i jakiejś agroturystyki gdzieś tam podaje. No, no, no też trzeba to jakoś. Znaczący tak, 15 kW moim zdaniem jest to rozsądne. Czy zaszkodzi naszym, turystom? No nie wiem, ciężko mi się odnieść. Powiem szczerze, ja jak jeżdżę nad jezioro, to jeżdżę przeważnie do, do, do Wilim i tam pływam. Także tutaj na naszym jeziorze nie pływałem. No tu głos zależy od Państwa tak naprawdę.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:** „Panie Krystianie”

**Radny Krystian Szydłowski:** „Ja mam do Pana Wójta albo do Pana Przewodniczącego, nie wiem. Czy przez ostatnie lata były jakieś kontrole na tym jeziorze z Państwa strony? Ja nie wiem, albo przypadki, że wzywano policję na przykład na przełomie pięciu lat? Bo jak to nie będzie sprawdzane, to jaki macie pomysł na kontrolowanie tych wędkarzy?”

**Mieszkaniec (chyba z gminy Kolno)**

„Ja bym chciał coś powiedzieć. Jeszcze zadał Pan pytanie. Byłem kontrolowany na tym jeziorze rok temu. Państwowa Straż Rybacka kontrolowała nas. Kogoś tam już zatrzymali w Kikitach, na ośrodku był, czekał na policję, która przyjedzie, wręczy mu mandat. Ale przy rozmowie z Państwową Strażą Rybacką strażnicy się określili, że to jezioro jest strasznie niebezpieczne i po prostu zagraża życiu ludziom. Nawiązując do tego wszystkiego, jezioro, jezioro to jest, ma specyficzne ukształtowanie dna, gdzie przy małym wietrze powstają wysokie fale, które, które powodują wysokie fale, gdzie, gdzie narażają ludzi pływających na rowerach. Ja miałem przypadek, że moja synowa z wnukiem przy takiej małej fali wpakowało ich w trzcinę aż pod Lutrami od Piszewa w stronę Żardenik. Więc uważam, że te, te, te zniesienie tych takich ryb, ssaków w stosunku do tych silników jest, no bezsensowne. Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:** „Proszę Panie Andrzeju.”

**Radny Andrzej Tamkun:**

„Ja chciałbym tylko dodać takie moje przemyślenie, bo my tutaj o 15 kW mówimy spalinowych. No wiadomo, technika się rozwija, mamy samochody elektryczne, też będziemy mieli skutery elektryczne, więc myślę, że jeżeli kogoś stać na skuter elektryczny, no to kupi ten skuter elektryczny o nominalnej mocy 15 kW i będzie mógł, jak to się mówi, śmigać po tym jeziorze, tak? Bezpiecznie, tak? No myślę, że każdy rozsądny, który myśli, że, żeby jezioro było czyste, tak? Szanować ten akwen wodny, tak? Dorobek tego, jak to się mówi, akwenu, czyli w postaci ryb, żeby rybacy mogli łowić.

Więc myślę, że ktoś, jak chce uprawiać sobie sporty wodne, wystarczy mu kupić przykładowo elektryczny skuter, tak? Czy kupić odpowiedni silnik do tej łodzi, tak? No czasy się zmieniają, tak? Silnik spalinowy przechodzi, jak to powiem tak kolokwialnie, do lamusa, tak? Każdy się po prostu ekwipuje się silnikiem elektrycznym, bo to po części jest wygodne w serwisowaniu, tak? Nie wymaga wymiany, jak to się mówi, tych płynów eksploatacyjnych, jak to się mówi, tej bańki z paliwem. No wiadomo, musi mieć akumulator, jak to się mówi, i to jest przeliczane do silnika. I myślę, że każdy wędkarz, który użytkuje łódkę i porywa się na jezioro, no to moim zdaniem jest na tyle ogarnięty, że tak powiem, że sobie wylicza moc silnika tego elektrycznego do mocy akumulatora, który powinien mu starczyć w każdych warunkach, żeby wrócić bezpiecznie do domu, tak? Dziękuję.”

**Zastępca Wójta Gminy Kolno Robert Pająk:**

„Szanowni Państwo, jeżeli już mówimy o sprawach technicznych, w uchwale Rady Powiatu jest napisane silniki spalinowe. W ustawie o rejestracji jest napisane, jacht oraz jednostka pływająca używana do amatorskiego połowu ryb o długości większej niż 1,5 m lub napędzie mechanicznym o mocy większej niż 15 kW. To jest w ustawie tam.”

**Radny Andrzej Tamkun:**

„Ja się wtrączę, tylko mi chodziło o to, żeby było to zrozumiałe, że my nie musimy znosić strefy ciszy, tak? Bo jak ktoś będzie miał skuter wodny do 15 kW z mocą silnika elektrycznego, no to po prostu śmigał po tym jeziorze, tak? I moim zdaniem to zweryfikuje, czy ta cisza będzie, tak? Bo skuter elektryczny też będzie jakoś hałas emitował, tak? No wiadomo, tutaj Pan Przewodniczący Rady Kolno mówi o hałasie, że tam emitują w zakresie tam jak odkurzacz. Odkurzacz, dzisiejsze odkurzacze, no są dosyć ciche, tak? Bo tam było 35 do 45 dB, tak? Ale standardowy taki starszy odkurzacz, że tak powiem, lat 2000. to około 65 dB, tak? Teraz ja mówiąc, szacuję, że tutaj jest około 65, no do 70 dB, więc dosyć możliwe jest to, nie?”

**Zastępca Wójta Gminy Kolno Robert Pająk:**

„Dlatego powinniśmy sięgnąć do słownika, do przepisów posiłkowych i znaleźć faktycznie, co znaczy napęd mechaniczny, bo może się okazać, że napęd mechaniczny to też napęd elektryczny i też można będzie z tego korzystać. Powinniśmy też.”

**Radny Andrzej Tamkun:**

„Ale tutaj mamy zapis spalinowy, tak?”

**Zastępca Wójta Gminy Kolno Robert Pająk:**

„W uchwale jest zapis spalinowy. I to jest, to jest może właściwie błąd legislacyjny, bo ustawa mówi o napędzie mechanicznym o mocy większej niż 15 kW. I o to nam chodziło. I może się nadać, że ten projekt, który został do nas przesłany, dobrze, że Pan to zauważył. Chodzi nam o napęd mechaniczny o mocy większej niż 15 kW. Więc ten, ten po prostu, żeby ten zapis z ustawy został przetransportowany do uchwały Rady Powiatu. Także dziękuję już bardzo.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:** „Dziękuję. Proszę, Panie Leszku.”

**Radny Lech Kowalczyk:**

„W piśmie Pana Starosty Abako jest pewna techniczna nieścisłość. Jak Państwu wiadomo, wszelkie urządzenia, czyli silniki o napędzie mechanicznym, mam na myśli paliwo, mają moc w koniach mechanicznych, a nie w kilowatach. Kilowaty się odnoszą do jednostek o napędzie elektrycznym. To jak ja mam to rozumieć?”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Tak, Panowie Radni. Myślę, że to jest zbędna dyskusja. Czy Państwo z Kolna chcielibyście jeszcze zabrać w tej sprawie głos?”

**Przewodniczący Rady Gminy Kolno pan Henryk Koźmiński:**

„Ja tylko tak do tego, co Pan Radny mówił, to my walczymy z hałasem, czy z bezpieczeństwem na jeziorze? Bo jeżeli z hałasem, to rzeczywiście silniki elektryczne wykluczą to. Ale jak on będzie miał tą moc 40-50 kW, to on będzie śmigał szybciej niż ta spalinowa i będzie też stwarzał zagrożenie. Bo za przeproszeniem, no na razie nie ma skutecznej metody na idiotów. I tutaj nic nie zrobimy. Dlatego też, mając takie ograniczenia, powtórzę sądząc, że te skutery też będą wymagały rejestracji, a więc są wykluczone już w myśl tego, tego nowego... wykluczone. Nie będą mogły jeździć. Natomiast jak szybkie są elektryczne, no to wystarczy popatrzeć na samochody, jakie on ma to przysłowiowe odejście elektryk, a jakie ma spalinowy, prawda? No bo to jest inna konstrukcja silnika i paliwa. Dlatego też łączmy te dwie kwestie. Nie tylko hałas, ale również bezpieczeństwo. I jesteśmy za bezpieczeństwem i dlatego jesteśmy za tymi do 15 kW, a nie większe. Dziękuję bardzo.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:** „Proszę Panie Andrzeju.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Szuwalski:**

„Proszę Państwa, ja bym chciał się tu jeszcze odnieść do takich dwóch argumentów, które padły od Panów, którzy nas zaszczylicili z gminy Kolno. Pierwszy argument, z którym się nie zgodzę i tutaj popieram Pana Stanisława, to powstanie strefy ciszy nie było uwarunkowane tym, że komuś się coś zdarzyło i okej, niech będzie. Tylko to było podbudowane obiektywnymi warunkami. Druga rzecz, która mi bardzo tutaj się podpisuje obiema rękami. Stwierdzenie, które padło w wypowiedzi, mamy jezioro Luterskie jako jezioro czyste. Obie ręce. Dwa długopisy, cztery nawet. Ja się pod tym podpisuję i z tym się zgodzę. Teraz idąc dalej, chciałbym też podkreślić, że my jako Radni tej społeczności naszej lokalnej, Gminy Jeziorany, zostaliśmy wybrani przez mieszkańców Gminy Jeziorany. Co z tym się wiąże? Wiąże się to z tym, że jesteśmy jakby poniekąd zobligowani do wsłuchiwania się w argumenty mieszkańców, mieszkańców tej gminy. Zresztą oni dali nam prosty mandat do reprezentowania ich w jakichkolwiek sytuacjach. Dlatego też Państwo Radni, którzy przyszedli do nas z Gminy Kolno, nie dziwcie się nam, że stanowisko takie, jakie prezentujemy, jest właśnie takie. Kolejna rzecz, którą warto by trzeba było podkreślić, to, że Państwo sobie wszyscy zdajecie sprawę, że każdy z nas, gdziekolwiek się udaje, w jakiejkolwiek sprawie, w jakimkolwiek celu, musi brać pod uwagę to, w jakich warunkach będzie się poruszał. Podkreślam, w jakichkolwiek. To już nie mówię tylko tu o łowieniu ryb, wypoczynek, cokolwiek. Decyduje się na to, bo zna warunki, w jakich to się będzie odbywać. Turyści przyjeżdżający, między innymi też z Gminy Kolno, z Gminy Jeziorany, znają te warunki. I po prostu nasz wniosek jest taki, że jeżeli my pewne warunki uzgadniamy, to po to, żeby ludzie, którzy korzystają z tego tutaj miejsca, wiedzieli, na jakich warunkach będą tu korzystać. Zgadzam się. Dla jednych jest to niekorzystne, dla innych korzystne. Jak Państwo też doskonale wiecie, nigdy nie ma złotego środka, który by zadowolili wszystkich. Nie ma czegoś takiego. Ale my jako Radni Gminy Jeziorany, no niestety, proszę Państwa, no musimy wsłuchiwać się w głosy mieszkańców, którzy jednoznacznie jakby wyznaczają kierunek, w którym się będziemy poruszać i w jakich sferach możemy tutaj zabierać głos. No i chyba to tyle tytułem takich paru słów do tej, do tej, do tej całej naszej sprawy. Dziękuję bardzo.”

**Radna Grażyna Jacyna:**

„W sumie podobnie chciałam wypowiedzieć się jak Pan Andrzej, więc chyba już zakończę tutaj polemikę. Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:** „Proszę Panie Stanisławie.”

**Radny Stanisław Kawecki:**

„Tak przyglądałem się wnioskowi Pana Starosty i moim zdaniem chodzi tutaj po prostu o wyłom w przepisach, który by pozwalał zaistnieć silnikom motorowym. Rozmawiałem z wędkarzami, którzy mówili: "Słuchaj, nam silniki elektryczne w zupełności wystarczą, a jest o tyle dobrze, że silniki elektryczne nie generują hałasu, nie straszą ryb. Z wypłynięciem na jezioro i powrotem jest tak samo z silnikiem spalinowym, jak i z silnikiem elektrycznym. Jak się nie zatankuje paliwa, to silnikiem elektrycznym też się nie dopłynię z powrotem. Jak akumulatora nie naładuje się, to też się z jeziora nie wróci. Także po prostu trzeba zadbać o silnik przed wypłynięciem, czy to jest elektryczny, czy spalinowy. Co do policji. Widziałem próby policji, może nie na jeziorze Luterskim, na jeziorze Dadaj. Jakie są skuteczne interwencje policji, która przyjedzie radiowozem? Być może w zimie po lodzie, być może zdecydowaliby się pojechać po jeziorze do sprawcy. Ale w lecie, po wodzie nie popłyną. Postoją godzinę, dwie, przyjdzie kolejne wezwanie, pojedą do kolejnego wezwania. A panowie na sprzęcie wodnym mają telefony, mają znajomych na brzegu, komunikują się, kiedy wrócić, kiedy policji już nie będzie, czy ewentualnie pojechać na inną plażę i tam zabrać sprzęt z jeziora. W naszych warunkach nie ma możliwości kontrolowania, kto będzie się po jeziorze poruszał. Nie ma. Natomiast reasumując, silniki spalinowe są tylko taką wymówką, żeby wprowadzić silniki i żeby strefę ciszy ograniczyć i pomału wprowadzać silniki. Kto powinien sprawdzać, czy tam odpłynie rybak z silnikiem do 15 kW, czy tam płynie ktoś inny? To jest tylko próba wymowy. Rybacy, powiadam, im w zupełności wystarczą silniki elektryczne. To jest opinia samych rybaków. Wręcz w tej chwili to jest taka moda. Tak jak myślimy, nie jedzie samochodem pod samą ambonę, tylko stawia gdzieś na brzegu lasu i dochodzi do ambony na piechotę. Tak samo to tutaj. To jest bardzo szybko przyzwyczajając się do tego.”

**Zastępca Wójta Gminy Kolno Robert Pająk:**

„Szanowni Państwo, tak słuchając dyskusji, tak przemyślałem sobie, że faktycznie Pan Starosta robi dobry zapis. Silniki spalinowe do 15 kW. W tym, gdzie był zapis silniki mechaniczne, bo to mówię właśnie zapis silniki mechaniczne 15 kW, bo w tej chwili, tak abstrahując od wszystkiego, to dobrze trzeba się zastanowić, czy silnik elektryczny też może być używany do przepływania po jeziorze Luterskim, jeżeli mamy wycięte wszystkie silniki. I tu trzeba zadać dobre pytanie po prostu. Nie gadam głupot. Mechaniczny jest zapis ustawy mechanicznej. Ja już Państwu dziękuję za uwagę i myślę, że będziemy kończyli tę dyskusję. Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dziękuję bardzo. Przejdźmy może do przedstawienia stanowiska, które wypracowaliśmy na komisjach i przegłosujemy to stanowisko.”

**Sekretarz Obrad Grzegorz Szydłowski:**

„Stanowisko Rady Miejskiej w Jezioranach nr II/2026 z dnia 27 marca 2026 roku w sprawie projektu uchwały Rady Powiatu Olsztyńskiego w sprawie wprowadzenia ograniczenia używania jednostek pływających z silnikami spalinowymi na Jeziorze Luterskim. Na podstawie artykułu 18 ustęp 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, Dziennik Ustaw z 2025 roku, pozycja nr 1153 ze zmianami, Rada Miejska w Jezioranach, działając jako organ stanowiący wspólnoty samorządowej, wyraża negatywną opinię odnośnie zaproponowanej przez Starostę Olsztyńskiego uchwały ograniczającej obowiązującą strefę ciszy na Jeziorze Luterskim. Uzasadnienie. Utrzymanie strefy ciszy jest kluczowe z następujących powodów: ochrona środowiska i przyrody. Jezioro Luterskie posiada wysoką klasę czystości. Używanie silników spalinowych wpłynie negatywnie na faunę i florę oraz doprowadzi do zanieczyszczenia wód paliwami i olejami. Walory turystyczne i rekreacyjne. Gmina Jeziorany posiada charakter rolniczy i turystyczny. Zniesienie strefy ciszy drastycznie obniży atrakcyjność turystyczną okolicy, odstrasząc turystów szukających wypoczynku nad wodą bez hałasu. Strefa ciszy podnosi wartość nieruchomości i przyciąga turystów generujących zyski dla lokalnej gastronomii i agroturystyki. Społeczny sprzeciw. Do Rady Gminy wpływają liczne głosy mieszkańców, turystów i wędkarzy wyrażające obawę o utratę spokoju i bezpieczeństwa podczas wypoczynku na plaży i w wodzie. Hałas, który generują jednostki z silnikami spalinowymi, jest uciążliwy zarówno dla mieszkańców, jak i ptactwa wodnego i ryb. Bezpieczeństwo. Zwiększony ruch motorowodny na akwenie drastycznie zwiększy ryzyko wypadków z udziałem kajakarzy, wędkarzy i kąpiących się. Jezioro Luterskie nie posiada posterunku policji wodnej, a okoliczne komisariaty policji nie dysponują sprzętem pływającym. Biorąc powyższe pod uwagę, Rada Miejska w Jezioranach uznaje za zasadne utrzymanie zakazu używania silników spalinowych w dotychczasowym kształcie.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Przejdźmy do głosowania nad stanowiskiem.”

**Sekretarz Obrad Grzegorz Szydłowski:**

„Głosowało 13 Radnych, jednomyślnie 13 głosów za.”

Rada podjęła Stanowisko Rady Miejskiej w Jezioranach Nr 02/2026 z dnia 27 marca 2026 roku w sprawie projektu Uchwały Rady Powiatu Olsztyńskiego w sprawie wprowadzenia ograniczenia używania jednostek pływających z silnikami spalinowymi na Jeziorze Luterskim (Załącznik nr 5 do protokołu)

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dziękuję. Ogłaszam 10 minut przerwy.”

**PO PRZERWIE**

**Ad. 3. Podjęcie uchwał:**

*1) w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie Studnica, Gmina Jeziorany składającej się z działki oznaczonej numerem geodezyjnym 94/2*

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Przejdźmy do następnego podpunktu, to jest podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie Studnica, Gmina Jeziorany, składającej się z działki oznaczonej numerem geodezyjnym 94/2. Przypomnę, że na temat wszystkich dzisiejszych uchwał w poniedziałek była burzliwa dyskusja i jeżeli ktoś z Państwa chciałby jeszcze w tej sprawie zabrać głos,

proszę. Wobec powyższego nie widzę osób. Odczytam projekt uchwały. A, Pani Ilono, proszę bardzo. Zapomniałem. Proszę bardzo.”

**Pracownik Urzędu Ilona Ławrecka:**

„Do Urzędu Miejskiego wpłynął wniosek osoby fizycznej o wystawienie działki do sprzedaży. Działka 94/2 ma 1100 m<sup>2</sup>, będzie sprzedana w przetargu ustnym nieograniczonym. I do sprzedaży oczywiście jest potrzebna zgoda Rady Miejskiej.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dziękuję bardzo. Przeczytam projekt uchwały. Uchwała nr XXIII/155/26 Rady Miejskiej w Jezioranach z dnia 27 marca 2026 roku. O, to nie to. Przepraszam. Jeszcze raz. Uchwała nr XXIII/154/26 Rady Miejskiej w Jezioranach z dnia 27 marca 2026 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie Studnica, Gmina Jeziorany, składającej się z działki oznaczonej numerem geodezyjnym 94/2. Proszę o głosowanie w tej sprawie.”

**Sekretarz Obrad Grzegorz Szydłowski:**

„Głosowało 13 Radnych, 5 głosów za, przeciw 6, wstrzymujących się 2.”

**Rada nie podjęła uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie Studnica, Gmina Jeziorany składającej się z działki oznaczonej numerem geodezyjnym 94/2 (Projekt nie podjętej uchwały stanowi Załącznik nr 6 do protokołu)**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Uchwała nie została przyjęta. Przejdźmy do następnego projektu uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi i zapobiegania bezdomności zwierząt oraz ich wyłapywania na terenie Gminy Jeziorany na rok 2026. Nie ma. Pani Ilona? Proszę.”

**2) w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi i zapobiegania bezdomności zwierząt oraz ich wyłapywania na terenie Gminy Jeziorany na rok 2026”**

**Pracownik Urzędu Ilona Ławrecka:**

„Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi i zapobiegania bezdomności zwierząt oraz ich wyłapywania na terenie Gminy Jeziorany jest uchwalany corocznie. Do 1 lutego Urząd ma obowiązek przesłać projekt takiego programu przedstawicielom kołom łowieckim oraz organizacjom prozwierzęcym działającym na terenie Gminy Jeziorany oraz Inspektorowi Weterynaryjnemu, co zostało uczynione. Wpłynęła jedna opinia Koła Łowieckiego „Ponowa”. Jeśli chodzi o program, to określa on zadania gminy w oparciu o ustawę o ochronie zwierząt i finansowanie tych zadań. I szczegóły tego programu zostały określone w załączniku do uchwały.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać w tej sprawie głos? Proszę, Panie Andrzeju.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Szuwalski:**

„Taka może uwaga tylko odnośnie ostatnich tygodni, może dni tego, co się na świecie dzieje. I tutaj tego do Pani Skarbnik, nie widzę, może gdzieś wyszła, ale to być może jakoś uda się to przekazać. O właśnie, o wilku mowa, witamy Pani Skarbnik. Głos, taki kamyczek do Pani ogródka będzie rzucony w tej chwili. Proszę Państwa, ja tylko tak chciałbym tak zwrócić uwagę na jedną rzecz, że przypuszczam, może też tak się zdarzyć, że w związku z tą sytuacją na świecie, którą mamy obecnie, i taką wątpliwą przyszłością odnośnie cen różnego rodzaju produktów, czy nie będziemy musieli też w drugim półroczu jakby pochylić się ponownie nad tym programem w dalszym ciągu ze względu na kwoty i środki, które tam mamy zapisane. No to tylko tak, tak na marginesie, taki luźny wniosek, żebyśmy zdawali sobie sprawę, głównie. Sytuacja jest taka, a nie inna. Nie wiadomo, w jakim stopniu nam to się, w którą stronę to pójdzie i się rozwinie. Dziękuję bardzo.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Panie Andrzeju, proszę o przeczytanie projektu uchwały.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Szuwalski:**

„Uchwała nr XXIII/155/26 Rady Miejskiej w Jezioranach z dnia 27 marca 2026 roku w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi i zapobieganiu bezdomności zwierząt oraz ich wyłapywania na terenie Gminy Jeziorany na rok 2026.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dziękuję. Przejdźmy do głosowania. Panie Lechu?”

**Radny Lech Kowalczyk:**

„Technikami w służy kładę. Jestem za.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

Nie. Musi Pan oddać głos.

**Sekretarz Obrad Grzegorz Szydłowski:**

„Głosowało 13 Radnych, jednogłośnie za.”

**Rada podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi i zapobiegania bezdomności zwierząt oraz ich wylapywania na terenie Gminy Jeziorany na rok 2026” (Załącznik nr 7 do protokołu)**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Uchwała została przyjęta. Przejdźmy do następnej uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie miasta Jeziorany, Gmina Jeziorany, składającej się z działki oznaczonej numerem geodezyjnym 130/14. Pani Ilono, proszę o zabranie głosu.”

**3) w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie miasta Jeziorany, Gmina Jeziorany składającej się z działki oznaczonej numerem geodezyjnym 130/14**

**Pracownik Urzędu Iłona Ławrecka:**

„Do Urzędu wpłynął wniosek osoby prawnej, przedsiębiorcy, o wystawienie działki 130/14 o powierzchni 9239 m2. Działka będzie wystawiona w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Tu był, pojawił się problem dzierżaw w międzyczasie. Natomiast te właśnie kwestie dzierżaw zostały już uregulowane i obecnie działka wolna jest od obciążeń umowami dzierżaw. Dla dzierżawców zostały wskazane inne tereny i zostały one, te inne tereny zostały zaakceptowane przez nich. Także będą podpisane nowe umowy dzierżaw.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać w tej sprawie głos? Proszę, Panie Stanisławie.”

**Radny Stanisław Kawecki:**

„Działka jest dość duża. Szkoda, że w poniedziałek o tym nie mogliśmy się zapoznać, przedyskutować.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Z uwagi na to, że jeszcze trwały spotkania z dzierżawcami, uzgadnianie polubowne z dzierżawcami, dlatego to Pan Burmistrz dopiero do, bo to do wczoraj. Wczoraj się zakończyły wszystkie negocjacje i dopiero dzisiaj Pan Burmistrz wniósł jako autopoprawkę.”

**Radny Stanisław Kawecki:**

„Wstępnie mogliśmy byli zapoznać się z tym, że jest taka sytuacja, że to nie idzie.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Było to przygotowane. Sam podjąłem decyzję, że jeszcze dopóki nie ma uzgodnień z dzierżawcami, nie będzie to procedowane. No ale ten problem minął, dlatego teraz spotykamy się i możemy jeszcze dyskutować. Proszę, Pani Grażyno.”

**Radna Grażyna Jacyna:**

„Ja tylko tak dla pewności. Ta działka, którą Pani przywołuje, jest zgłoszona przez firmę obok, tak?”

**Pracownik Urzędu Iłona Ławrecka:**

„Tak.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„To jest część terenu, który jest wyznaczony jako pod inwestycję.”

**Pracownik Urzędu Iłona Ławrecka:**

„Tak, tak.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Proszę, Panie Krystianie.”

**Radny Krystian Szydłowski:**

„Na co jest ta droga ta polna? To jest chyba do ogrodu działkowego. Czy ona będzie przejezdna, czy?”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Ona będzie zmieniona, będzie miała inny przebieg. I po wykupie, jeżeli wykupi ta firma, to nową drogę, żeby nie szła przez działkę, będzie wyrównana i naprawiona. Takie są zobowiązania. Uczestniczyłem.”

**Radna Grażyna Jacyna:**

„Koszty ponosi firma?”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Tak.”

**Burmistrz Jezioran Łukasz Szpara**

„Tak, firma zobowiązała się, że zrobi nową drogę szerszą. Także to jest do tych działek dalszych, będzie zachowany. Nawet bym powiedział, w lepszych warunkach droga będzie szersza. Także tutaj oczywiście koszty ponosi firma, która od nas to kupi.”

**Radny Stanisław Kawecki**

„Czemu jest taki, a nie inny kształt tutaj i w dwóch miejscach zostają wolne przestrzenie między?”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„To jest od dalszej inwestycji. Jeżeli zgłosi się jakiś chętny inwestor, będzie mógł to kupić.”

**Radny Stanisław Kawecki**

„Nie, nie. Chodzi mi o te wolne przestrzenie między terenem firmy Royal a proponowaną działką.”

**Burmistrz Jezioran Łukasz Szpara**

„To jest ich własność. Tak.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Ich własność ten kawałek taki przed tym, tym starszym. Chodzi o ten kawałek, to jest własność Royała. A u góry, tam gdzie jest droga? Tu też jest, to jest teren podmokły i on będzie do inwestycji jako użytki zielone. A droga będzie prosta i tu przy działce do tej dołączy, bo tutaj jest planowana przez powiat droga do działek, które powiat ma tam 140 działek. Proszę, Panie Andrzeju.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Szuwalski:**

„Jeszcze taki dodatkowy głos w tej dyskusji. Proszę Państwa, jak sobie Państwo założyliście, jest to wyjście naprzeciw potrzebom firm działających na naszym terenie, tak? Wyjście jakby do nich, umożliwienie im rozwoju, inwestowania w tereny, które tutaj należą też do nas. To jakby poniekąd przyczyni się do zwiększenia, mam nadzieję, zatrudnienia, zwiększenia się, zwiększenia warunków działania firmy, która działa od lat na naszym terenie. Także bardzo gorąco proszę o moim zdaniem chyba warto by pomóc tutaj naszym firmom działającym w naszej gminie.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Czy ktoś jeszcze z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Panie Grzegorzu, proszę o odczytanie całości uchwały.”

**Radny Stanisław Kawecki:**

„Panie Przewodniczący, to chciałem się dopytać, czy firma Royal o jakichś planach z tą działką mówiła, co chcieliby robić?”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Pan Burmistrz, proszę.”

**Burmistrz Jezioran Łukasz Szpara**

Tak, chcą rozbudować, rozbudować na tej działce, chcą postawić halę, żeby produkcja, na pewno będzie zwiększenie etatów pracy.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Do 150 chyba osób?”

**Burmistrz Jezioran Łukasz Szpara**

„Tak, dokładnie. Hala ma powstać około 2500 m2, z tego co kojarzę. Także dla gminy, po pierwsze, będą to podatki, a po drugie, zatrzymamy firmę, która dosyć prężnie działa i chce się rozwijać na terenie naszej gminy. Myślę, że tutaj trzeba pomóc. Wręcz byłbym za tym, żeby zatrzymać tą firmę. A po trzecie, nowe stanowiska pracy. Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Panie Stanisławie, satysfakcjonuje Pana odpowiedź?”

**Radny Stanisław Kawecki**

„Tak, mam nadzieję tylko, że nie będą składowali tych kontenerów z nieczystościami.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dobrze. Panie Grzegorzu proszę.”

**Sekretarz Obrad Grzegorz Szydłowski:**

„Uchwała nr XXIII/156/26 Rady Miejskiej w Jezioranach z dnia 27 marca 2026 roku w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie miasta Jeziorany, Gmina Jeziorany, składającej się z działki oznaczonej numerem geodezyjnym 130/14. Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 9 litera a ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, to jest Dziennik Ustaw z 2025

roku, pozycja 1153 ze zmianami, w związku z art. 13, art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami, to jest Dziennik Ustaw z 2024 roku, pozycja 1145 z późniejszymi zmianami oraz pkt 3 litera b rozdziału 1 załącznika nr 1 do uchwały nr VIII/38/2024 Rady Miejskiej z dnia 29 listopada 2024 roku w sprawie określenia zasad gospodarki nieruchomościami i stosowania bonifikat. Dziennik Urzędowy Województwa Warmińsko-Mazurskiego z 2025 roku, pozycja 195. Rada Miejska w Jezioranach uchwała, co następuje. Paragraf 1. Wyraża się zgodę na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Jeziorany, położonej w obrębie miasta Jeziorany, składającej się z działki oznaczonej numerem geodezyjnym 130/14 o powierzchni 9239 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy w Biskupcu prowadzi księgę wieczystą numer OR1B/0016415/7. Paragraf 2. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Jezioran. Paragraf 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega wyniesieniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Jezioranach.”

**Radny Stanisław Kawecki**

„Panie Przewodniczący, to w tekście, paragraf 1, do przetargu nieruchomości. Czy to jest przejęzyczenie, powinno być w przetargu nieograniczonego, czy?”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Żeby, Pani Ilono, mówiła Pani, że to jest przetarg nieograniczony, tak?”

**Pracownik Urzędu Iлона Ławrecka:**

„Tak, oczywiście. Będzie to sprzedaż w drodze przetargu nieograniczonego, natomiast w uchwale nie musi być tak szczegółowo. Po prostu też pracownicy.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Decydujemy się na sprzedaż?”

**Pracownik Urzędu Iлона Ławrecka:**

„Ale nie ma możliwości prawnych w przetargu ograniczonym. Także jeśli chodzi już o sposób sprzedaży, to już jakby pracownik merytoryczny odpowiada. Też potem jesteśmy kontrolowani przez Regionalną Izbę, jeżeli chodzi o prawidłowości wynikające z ustawy o gospodarce nieruchomościami.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dobrze. Proszę o podjęcie decyzji w tej sprawie.”

**Radny Grzegorz Szydłowski:** „Głosowało 13 Radnych, 12 głosów za, przeciw 0, wstrzymujących się 1.”

**Rada podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie miasta Jeziorany, Gmina Jeziorany składającej się z działki oznaczonej numerem geodezyjnym 130/14 (Załącznik nr 8 do protokołu)**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Uchwała została przyjęta. Przejdźmy teraz do następnego podpunktu, zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2026-2041. Pani Skarbnik, proszę o zabranie głosu.”

**4) zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2026-2041**

**Skarbnik Gminy Elżbieta Banaszekiewicz:**

„Szanowni Państwo, proponuje się zmiany, jeżeli chodzi o Wieloletnią Prognozę Finansową danych dla roku 2026 w zakresie dochodów, wydatków oraz przychodów, zgodnie ze zmianami, które są proponowane w uchwale zmieniającej budżet. Ogółem dochody zmniejszyłyby się o 773 729,68 zł, natomiast wydatki zmniejszyłyby się o kwotę 522 960,64 zł, a ta kwota niezbędna na pokrycie tych wydatków zmniejszonych o mniejszą kwotę pochodziłaby z przychodów związanych ze środkami, które pozostały na rachunku budżetu jako niewykorzystane w roku 2025 do wydatkowania w roku 2026, a więc dotyczących Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych oraz dotyczących środków z Funduszu Pomocy Obywatelom Ukrainy na dodatkowe zadania oświatowe, które w latach wcześniejszych nie zostały wykorzystane i w roku bieżącym zostaną rozliczone. Zgodnie ze zmienionymi przepisami gminy zobowiązane są do końca marca do rozliczenia środków właśnie dotyczących tego funduszu. W dniu dzisiejszym otrzymaliście Państwo również wnioski o autopoprawkę. Chodzi o zwiększenie dochodów, jak również wydatków o kwotę 15 000 zł. Jest to związane z koniecznością odprowadzenia do budżetu wojewody środków z tytułu nienależnie

pobranymi świadczeniami, które wpłynęły w miesiącu marcu w kwocie przekraczającej zaplanowany budżet. One stanowią również wydatki w takiej samej kwocie jak dochody. Konieczne jest wprowadzenie tych środków, aby można było do wojewody środki odprowadzić. Nie są to środki, które pozostają w budżecie gminy. W pozostałym zakresie oczywiście Wieloletnia Prognoza nie jest zmieniana.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Przegłoszujemy autopoprawkę zgłoszoną przez Panią Skarbnik.”

**Radny Grzegorz Szydłowski:** „Głosowało 13 Radnych, 12 głosów za, przeciw 0, wstrzymujących się 1.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Autopoprawka została przyjęta. Przeczytam projekt uchwały nr XXIII/157/26 Rady Miejskiej w Jezioranach z dnia 27 marca 2026 zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2026-2041. Czy ktoś przed głosowaniem z Państwa Radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Przejdźmy do głosowania nad tą uchwałą.”

**Radny Grzegorz Szydłowski:** „Głosowało 13 Radnych, 12 głosów za, przeciw 0, wstrzymujących się 1.”

**Rada podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2026-2041 (Załącznik nr 9 do protokołu)**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Uchwała została przyjęta. Przejdźmy do następnej. Zmieniająca uchwałę w sprawie budżetu Gminy Jeziorany na rok 2026. Pani Skarbnik, proszę o zabranie głosu.”

**5) zmieniającej uchwałę w sprawie budżetu Gminy Jeziorany na 2026 rok**

**Skarbnik Gminy Elżbieta Banaszekiewicz:**

„Szanowni Państwo, proponuje się dokonanie zmian w dochodach i wydatkach bieżących. Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, to tutaj te wydatki nie ulegają zmianie, jedynie odpowiednio przesuwają się środki dotyczące funduszu dotyczące ochrony ludności i obrony cywilnej do nowego rozdziału, który w związku ze zmienioną klasyfikacją budżetową powinny zostać właśnie tak przesunięte z rozdziału 75295 na rozdział 75281. Natomiast jeżeli chodzi o wydatki, o dochody i wydatki bieżące, one wynikają przede wszystkim z konieczności takiego ostatecznego rozliczenia środków z roku ubiegłego dotyczącego Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych, jak też dopłat do biletów ulgowych oraz konieczności wprowadzenia już teraz uchwałą Rady też już ostatnich środków dotyczących Funduszu Pomocy dla obywateli Ukrainy w związku z utratą mocy obowiązywania ustawy upoważniającej do wprowadzania takich środków zarządzeniem Burmistrza. Jeżeli chodzi o zmiany w wydatkach, pozostałe zmiany są związane z przesunięciami zgodnie z wnioskami tutaj Pana Kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, jak również w związku z koniecznością przesunięcia do odpowiedniego paragrafu środków na wydatki związane z ubezpieczeniem traktorków, jeżeli chodzi o Fundusz Sołecki.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dziękuję bardzo, ale chyba jeszcze autopoprawka miała być.”

**Pani Elżbieta Banaszekiewicz-Skarbnik Gminy:**

„A dziękuję za przypomnienie. Tak, podobnie jak już wspomniałam przy Wieloletniej Prognozie Finansowej, w związku właśnie z koniecznością odprowadzenia do budżetu wojewody środków, które wpłynęły z tytułu nienależnie pobranego świadczenia pielęgnacyjnego, proponuje się zwiększenie dochodów w rozdziale 85502 o 15 000 zł, to jest paragraf 094, i zwiększenie wydatków w tym samym rozdziale o taką samą kwotę, wydatki w paragrafie 295.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dziękuję bardzo. Przejdźmy do przegłosowania wniosku o autopoprawkę.”

**Radny Grzegorz Szydłowski:** „Głosowało 13 Radnych, jednomyślnie 13 głosów za.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Autopoprawka została przyjęta. Proszę Pana Radnego Andrzeja o odczytanie projektu uchwały.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Szuwałski:**

„Uchwała nr XXIII/158/26 Rady Miejskiej w Jezioranach z dnia 27 marca 2026 roku zmieniająca uchwałę w sprawie budżetu Gminy Jeziorany na rok 2026.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dziękuję. Przejdźmy do głosowania.”

**Radny Grzegorz Szydłowski:** „Głosowało 13 Radnych, 12 głosów za, przeciw 0, wstrzymujących się 1.”

**Rada podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie budżetu Gminy Jeziorany na 2026 rok (Załącznik nr 10 do protokołu)**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Uchwała została przyjęta. Przejdźmy teraz do kolejnego podpunktu, sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami. Panie Burmistrzu, proszę o zabranie głosu.”

**Ad. 4. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.**

**Burmistrz Jezioran Łukasz Szpara:**

„Dziękuję, Panie Przewodniczący. Odbyłem szereg spotkań z mieszkańcami Gminy Jeziorany w sprawie dotyczących stanu dróg oraz przydziału mieszkań komunalnych. I tutaj chciałbym podziękować Panu Prezesowi ZWiK za naprawę drogi w Tłokowie. Przerobiłem kilka telefonów od mieszkańców. Droga została wykonana solidnie, zostały odnowione rowy ze spadkiem, także tutaj proszę przekazać do operatora podziękowania z mojej strony. 11 marca uczestniczyłem w spotkaniu razem z Komendantem OSP na spotkaniu w Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie w sprawie samochodów dla OSP Derc. Natomiast 14 marca Zastępca Burmistrza uczestniczyła w spotkaniu sprawozdawczo-wyborczym, które odbyło się w OSP Frankowo. 18 marca odbyłem spotkanie z dzierżawcami odnośnie działek ogrodowych znajdujących się przy ulicy Konopnickiej w sprawie zakończenia umów dzierżaw w związku z przeznaczeniem terenu inwestycyjnego do sprzedaży, na które były podpisane wcześniej umowy dzierżawy. 19-20 marca uczestniczyłem w spotkaniu roboczym i walnym w zgromadzeniu członków Stowarzyszenia Polskie Miasta Cittaslow. 25 marca uczestniczyłem w gminnych eliminacjach Turnieju Wiedzy Pożarniczej, które odbyło się w Szkole Szkół Ponadpodstawowych w Jezioranach. Wszystkim uczestnikom serdecznie gratuluję, a osobom zaangażowanym w przygotowanie bardzo dziękuję. I też chciałbym tutaj poinformować, dwa dni temu wpłynęło do urzędu pozytywne rozpatrzenie wniosku z BGK na dofinansowanie budowy budynku mieszkalnego, także tutaj wniosek został rozpatrzony pozytywnie. No i jesteśmy w kolejce, czekamy na wypłatę pieniędzy i tutaj z tego miejsca też chciałbym podziękować wszystkim Radnym za zaangażowanie, za pomoc, bo myślę, że jest to nowy kierunek i na pewno te nasze zasoby komunalne troszkę się zwiększą. Dziękuję.”

**Sekretarz Gminy Danuta Zawolska:**

„Uzupełniając Pana Burmistrza, chciałam poinformować, że Rada Miejska w Jezioranach podczas XXII sesji dnia 27 lutego podjęła pięć uchwał i w celu sprawdzenia zgodności z prawem jedna uchwała została przekazana do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie, cztery uchwały do nadzoru prawnego wojewody. Ponadto wszystkie podjęte uchwały zostały umieszczone na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Jezioranach. W okresie międzysesyjnym nie wpłynęły do urzędu żadne rozstrzygnięcia nadzorcze. W okresie międzysesyjnym wydano osiem zarządzeń zewnętrznych Burmistrza i sześć zarządzeń wewnętrznych. Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dziękuję bardzo. Proponuję pięć minut przerwy i przejdziemy do wolnych wniosków i zapytań.”

**PO PRZERWIE**

**Ad. 5. Wolne Wnioski i zapytania**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Wznawiam obrady. Przejdźmy do wolnych wniosków i zapytań. Może Panie Zdzisławie, najpierw Radni, na koniec Pan, bo to się może wydłużyć. Państwo Radni, proszę, Panie Andrzeju.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Szuwałski:**

„Nie wiem, czy Państwo pamiętacie, ale jakiś czas temu była podnoszona tutaj na sesji dyskusja na temat poprawy warunków mieszkania. Przy ulicy Kajki tam, koło przystanku tego drugiego przystanku, to on ma nazwę Kajki, tam jak szkoła chyba bodajże, tak się nazywa ten przystanek linii 540. Nie wiem czemu tam akurat szkoła, to ma 300 metrów od szkoły, tam więcej, no ale taka jest ta droga tak do posesji mieszkańców. I rozmawialiśmy kiedyś swego czasu, Panie Burmistrzu, że miało być to w jakiś sposób tam poprawione. Mijały miesiące, w tej chwili tam się nic nie dzieje. Czy coś, jakieś decyzje może wiążące zapadły w tej sprawie?”

**Burmistrz Jezioran Łukasz Szpara:**

„Tak, jeżeli chodzi o ulicę Kajki, są tam zamówione dwie lampy, bo tam chyba też dobrze kojarzę, tak? Mam tutaj odpowiedź, zamówione zostały dwie lampy. Lampy zostały, trwają prace nad aneksem do umowy, zostanie on uregulowany, wtedy nastąpi montaż lamp. Jeżeli chodzi o drogę, to też miała być tam poprawiona droga dojazd do śmietników, chyba dobrze kojarzę?”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Droga i dojazd do śmietników, bo śmietniki się zapadają w błocie, a droga jest w opłakanym stanie. Tam miało być wyrównana nawierzchnia i jeżeli były ubytki, to miały być tam dosypane kruszywo.”

**Burmistrz Jezioran Łukasz Szpara:**

„Dokładnie tak. I jesteśmy w trakcie, znaczy w sumie przetarg już został ogłoszony. Jest wykonawca, podpiszemy umowę, myślę, że w przyszłym tygodniu podpiszemy umowę i uzupełnimy właśnie tam kruszywo. Zlecimy to dla firmy ZWiK, którzy poprawią. Myślę, że w przyszłym tygodniu powinno się zadziać.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dziękuję bardzo. Panie Burmistrzu, teraz moje pytanie. Termomodernizacja Radostowa. Jeżeli chodzi o wymianę okien i drzwi, na okna i drzwi trzeba czekać od czterech do ośmiu tygodni i jeżeli planujemy to robić w wakacje, to raczej nie mamy szans na to, żeby wymienić okna i drzwi w szkole, nie? Bo tak jak prosiliśmy, żeby to zrobić wcześniej, żeby wykonawca już mógł się z firmą, która mu tam te okna będzie mogła wykonać i montować, żeby był już z nią umówiony co jak i zamówił te okna, no bo jednak to jest ten 1 500 000 zł. No i szkoda by było, żeby nam te pieniądze przepadły, a ta termomodernizacja dla tej szkoły jest naprawdę bardzo potrzebna, nie? Czekamy, czekamy. Pieniążki mamy od stycznia tamtego roku, a coraz mniej tego czasu zostaje, bo zostaje nam niecałe sześć miesięcy na skończenie tej inwestycji. Będzie to naprawdę trudne do wykonania.”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„To ja pozwolę sobie odpowiedzieć. Tak jak rozmawialiśmy na komisji późniejszej telefonicznie z Panem Przewodniczącym, pracownik merytoryczny jest w trakcie przygotowywania przetargu.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dziękuję. Proszę, Pani Grażyno.”

**Radna Grażyna Jacyna:**

„Ja mam jeden wniosek do przekazania od Pana Konrada, który musiał niestety wyjść. Prosił o pilną wymianę pomp na ulicy Kolejowej. To chyba jest do Pana Pawła.”

**Prezes ZWiK Paweł Cybulski:**

„Czekamy na środki. Znaczący, z tego co wiem, to jest to w budżecie. Jeżeli będzie hasło, że możemy działać, mamy wycenioną tę pompownię.”

**Skarbnik Gminy Elżbieta Banaszekiewicz:**

„No, ale to jak są środki w budżecie, procedura zamówień i... W każdym razie to niepotrzebne. Jeżeli są środki w budżecie, to tylko kwestia przygotowania odpowiedniej procedury zamówień, tak? To jest akurat kwota tam do 170 000, więc nie musi być przetargu. Wystarczy zapytanie, no i dokumenty z procedury i można realizować. Jeżeli są środki w budżecie, tak bym chciała powiedzieć na przyszłość może, to nie trzeba szukać, czekać na żadne hasło, tylko po prostu realizować.”

**Prezes ZWiK Paweł Cybulski:**

„My jesteśmy gotowi.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Proszę, Panie Andrzeju.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Szuwałski:**

„Proszę Państwa. Nie wiem, czy Państwo zauważyliście, czy z takim razie macie takie wrażenie jak ja, no i jestem zbudowany postawą. Z jednej strony tak czekam hasło działamy, z drugiej strony pada hasło działajcie. „Chapeau bas” (z fr. Kapelusze z głowy). Brawo.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Proszę, Pani Grażyno.”

**Radna Grażyna Jacyna:**

„Ja jeszcze odnośnie tego docieplenia, o którym Pan mówił, chciałabym zapytać, bo na komisji wspominaliśmy o tym, że ruszyły nowe nabory. Czy coś w tej kwestii się udało ustalić? Chodzi o termomodernizację Jezioran i Frankowa, szkoły. Mamy przygotowane projekty, wiem, że ruszyły nabory. Wspominałam o tym na komisji.”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Ruszyły nabory. Natomiast ruszył ten jeden nabór na razie, który był przeznaczony na Cittaslow, czyli był przeznaczony dla tych, którzy byli na liście w Cittaslow. Natomiast my tam nie byliśmy, byliśmy na liście rezerwowej i stąd też nie złożyliśmy, po prostu składały tylko te projekty, które były na liście podstawowej. Natomiast mają ruszyć, jeszcze byliśmy teraz na spotkaniu i mają być jeszcze pieniądze dorzucone, że tak powiem, na różne przedsięwzięcia, więc na pewno będziemy składać, jak tylko konkurs się pojawi. Dokumentacja jest pełna zrobiona, także tylko czekamy na konkurs.”

**Radna Grażyna Jacyna:**

„I jeszcze na sesji XXI ja pytałam i prosiłam o zaproszenie Pana Komendanta, nie wiem, czy Komendanta, czy Kierownika Policji. Chodziło o wyjaśnienie tego, w jakich godzinach są dyżury, ile jest teraz osób dyżurujących. Pamiętam, że padła odpowiedź, że tak, pan się pojawi. No nie pojawił się na poprzedniej sesji.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Był na poprzedniej sesji, Kierownik Komisariatu, Pani Grażyno, Pan Szpakowski był i Pan Kierownik.”

**Radna Grażyna Jacyna:**

„To przepraszam, bo może nie zdążyłam o to zapytać. Dobrze, przepraszam w takim razie, bo chyba nie ustaliliśmy dokładnie tego, jak tam wyglądają te dyżury i chciałabym jeszcze zapytać odnośnie placu zabaw za MOPS-em.”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Pozwolę też sobie powiedzieć. Złożyliśmy wniosek, ponieważ był to, zgłosiliśmy na policję, złożyliśmy wniosek o ubezpieczenie, o to, żeby ubezpieczenie pokryło koszt, więc będziemy naprawiać na koszt tego, co przyjdzie z ubezpieczalni.”

**Radna Grażyna Jacyna:**

„A monitoring udało się uruchomić?”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Trwają cały czas rozmowy z firmą, która nam dostarcza monitoring, żeby uruchomić w całości ten monitoring, bo on też na terenie miasta... Ostatnio odbyłam spotkanie z Panem, który zajmuje się tym. Także jesteśmy w trakcie procedowania. Myślę, że jak najszybciej będziemy chcieli, zresztą sygnalizowaliśmy, że jak najszybciej chcemy formę dogadania się z firmą.”

**Radna Grażyna Jacyna:**

„No bez monitoringu będzie bardzo ciężko tam utrzymać porządek. Niestety plac zabaw jest regularnie dewastowany, czego kompletnie nie rozumiem. Nie wiem, komu on przeszkadza, no ale...”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Proszę Panie Andrzeju.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Szuwalski:**

„Ja do Pani Wiceburmistrz takie pytanie. Ja bym chciał uściślić, tak dopytać się, czy na szkoły w Jezioranach i we Frankowie my mamy przygotowane gotowe już projekty do złożenia, czy to po prostu są tylko audyty?”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Mamy audyty zrobione, ale tak naprawdę przy dokumentacji zmieniają się, no bo robimy audyty. Przy projektach unijnych jest tak, że robimy audyty, jeśli chodzi o termomodernizację, a później każdy konkurs rządzi się swoimi prawami i swoim projektem.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Szuwalski:**

„Czyli jeśli, przepraszam, że wejdę w słowo, tak dopytam, czyli ten audyt, który posiadamy, jest jakby dopiero możliwością wejścia w przygotowanie projektu? Przygotowanie projektu też potrwa, ileś tam czasu. Zgadza się?”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Przygotowanie projektu, który jest konkretnie na konkurs, mniej więcej zajmuje od tygodnia do dwóch tak naprawdę.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Szuwalski:**

„Czyli teoretycznie rzecz biorąc, jesteśmy w stanie przygotować projekt we właściwym czasie?”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Tak.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Szuwalski:**

„Tak? To taka nowość.”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Znaczy, od razu powiem, jak wyglądają projekty, bo to też jest istotna rzecz. Najpierw musimy mieć jakąś bazę i podstawę, czyli jakiś projekt, czyli to, co jest tak naprawdę fundamentem projektu unijnego, czyli tak jak jest ten przypadku audyt, w przypadkach dróg czy innych rzeczy, to są projekty, więc tak naprawdę bez bazy nie jesteśmy w stanie zrobić za wiele nic. Więc w tym momencie mamy bazę pod termomodernizację, a kolejnym etapem jest wniosek. Każdy wniosek rządzi się, tak jak powiedziałam, swoimi prawami i każdy wniosek może wyglądać zupełnie inaczej. Zrobienie wniosku na etapie terazniejszym, kiedy nie jest ogłoszony konkurs, mija się trochę z celem, bo ten wniosek może wyglądać zupełnie inaczej na etapie składania wniosku.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Szuwalski:**

„Ja rozumiem. To bardzo słuszna uwaga z Pani strony, tylko tak zastanawia mnie też jedna rzecz. Co się wydarzyło przez te ostatnie trochę czasu, że według słów Pani tydzień czasu i projekt może być gotowy, a w poprzednim okresie, gdy poprzednie konkursy były rozpisywane, ten okres przygotowania projektów, żeby złożyć na termomodernizację szkół w Jezioranach i we Frankowie, był chyba jakiś kosmicznie długi, że zresztą nie zdążyli tego zrobić. To teraz czy zmieniła się kadra zarządzająca, czy jakieś możliwości wykonawcze są zwiększone, czy jakieś inne czynniki, które spowodowały to, że tak jak Pani powiedziała, cytując: "Przygotowanie projektu zajmuje tydzień czasu.”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Natomiast tak jak w odniesieniu do tego audytu z tego co wiem, tylko tam nie było też z tego co wiem audytu. Owszem, zdarza nam się, bo teraz na oczyszczalnię złożyliśmy praktycznie w ośmiodniowym terminie i z pełną dokumentacją na oczyszczalnię złożyliśmy, także da się złożyć w osiem dni, tam siedem dni. To są realne terminy do złożenia projektu. Z tego co wiem, tam nie było audytu dokończonego, więc tam była jeszcze kwestia audytu, ale tutaj ja też...”

**Skarbnik Gminy Elżbieta Banaszkiewicz:**

„Ja bym chciała, żeby jednak było dobre zrozumienie tematu.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Szuwalski:**

„Właśnie, właśnie tego chcę, bo ja taki jestem dociekliwy.”

**Skarbnik Gminy Elżbieta Banaszkiewicz:**

„Bo żebyście Państwo też nie wyszli tutaj z posiedzenia z takim przeświadczeniem, że tak naprawdę złożenie wniosku to jest kwestia kilku dni i w zasadzie no na wszystko można się starać. To zależy, jak to w życiu. To zależy. W większości, jak są rozpisywane konkursy na środki, to jako jeden z niezbędnych, wymaganych elementów jest na przykład posiadanie pełnej dokumentacji albo pozwolenia na budowę. Czasami jest wystarczający program funkcjonalno-użytkowy. Program funkcjonalno-użytkowy się robi bardzo szybko i taki załącznik można zrobić. Ale czasami są też konkursy, że można tylko załączyć takie zestawienie. Także są różne wymagania. Jeżeli jest wymagana pełna dokumentacja projektowa, to pełnej dokumentacji projektowej nie da się zrobić w ciągu tygodnia czy dwóch.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„No przede wszystkim chodzi o to, że w jednym momencie na komisjach i na sesjach prosiliśmy o przygotowanie wniosku na termomodernizację trzech szkół. Jeden wniosek przeszedł, a w dwóch kolejnych najpierw nam mówiono, że jesteśmy już w trakcie wszystkiego tylko, był tylko przygotowani, ale terminy się skończyły. A to się okazało, że tylko był w tych dwóch kolejnych, było tylko...był tylko sporządzony audyt. No to tak, wie Pani, no.”

**Skarbnik Gminy Elżbieta Banaszkiewicz:**

„Nie, ja mówię o czym innym, nie?”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„No, z naszej strony my chcielibyśmy wiedzieć, na jakim etapie jest co jak. Jeżeli nam się przedstawia, że jest to tak i tak zrobione, no to gdzieś jest tam błąd.”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Więc jeszcze raz, tak jak do tego Pan Andrzej pytał o konkretny przypadek, to w tym przypadku jesteśmy przygotowani konkretnie. Jeśli chodzi o samo wypełnienie wniosku, to tak jak

odpowiedziałam, od tygodnia do dwóch to jest maksymalny czas. Jeśli jest pełna dokumentacja pod projekt, to tak naprawdę wniosek to jest od tygodnia do dwóch. Jeszcze raz to podkreślam.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Szuwałski:**

„I mnie, tak jak Pani Wiceburmistrz mówi, no to ja się bardzo cieszę. W końcu padły jakieś konkretne słowa, A to A, a B to B, bo tak do tej pory taka raczej panowało przekonanie, między innymi też moje, tak, że to chyba, być może wynikało to z widzimisię czyjś tam, a nie z konkretnych jakichś materiałów przygotowanych. No trudno mi się odnaleźć, ale teraz mamy konkretne wyjaśnienie, powiedzmy, sprawa została przedstawiona w konkretny sposób, tak, tak i tak. Także wiemy już, na czym stoimy.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Ja mam jeszcze pytanie do Pana Prezesa z ZWIK-u, jak tam poczynania ZWIK-u do tego porozumienia, spotkania odnośnie remontu dróg i Zielonej Górki, bo mieszkańców to interesuje. Co Pan ze swojej strony zrobił i czy będziemy mieli te równanie dróg, robienie dróg w Pana zakresie? Proszę o odpowiedź.”

**Prezes ZWiK Paweł Cybulski:**

„Mogę się na siedząco? Jeśli chodzi o Zieloną Górkę, materiały mieliśmy zakupione w tamtym roku. Materiały były zakupione w tamtym roku, tylko warunek był taki, że w momencie dostarczenia nie mogło być starszej niż 30 dni od daty produkcji. Także na daną chwilę są trochę problemy z transportem ze względu na ceny paliwa, ale myślę, że w poniedziałek, planowaliśmy we wtorek wejść na tę budowę. No niestety nie dostarczyli nam jeszcze wszystkich materiałów. Myślę, że w poniedziałek zaczniemy już prace, będziemy jednocześnie kładli i kanalizację, i wodę. Mam nadzieję, nie jestem stuprocentowo pewny, różnie to bywa, ale chcemy to skończyć do końca maja razem z uruchomieniem kanalizacji. Jeżeli chodzi o drogi, mamy zakupiony sprzęt, ten, który umawialiśmy się, że kupimy. Mamy też dogadane już sprawy, podpisaliśmy umowę na dzierżawę działki za PSZOK-iem i w zakresie, na który nam pozwala obecny zasób sprzętu, jesteśmy w stanie swoją część, czyli gdzieś wyczyszczenie rowów, wypoziomowanie, rozwieżenie kruszywa. Także w takim etapie jesteśmy gotowi także też do. Zresztą na bieżąco to robimy na zlecenie urzędu, jeśli chodzi, no na pewno będziemy musieli zweryfikować ceny sprzętu względem na koszty paliwa obecne.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Panie Burmistrzu, a jak strona gminy co do zobowiązań wtedy na tym spotkaniu?”

**Burmistrz Jezioran Łukasz Szpara:**

„Pani Zastępcza była na spotkaniu, może odpowie, tak?”

**Zastępcza Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Bo to spotkanie to było w sprawie czynszów, czyli rozumiem, że chodzi o mieszkania?”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Nie. Pani Burmistrz, to było spotkanie wtedy odnośnie, to co spotykaliśmy się odnośnie remontu dróg. Pan Prezes ZWIK-u zobowiązał się do tego, że kupi jeden sprzęt. Gmina zobowiązała się, że zakupi sprzęt ze swojej strony i no umówiliśmy się, że to od kwietnia ma ruszyć. No i teraz chcielibyśmy wszyscy wiedzieć, bo sołtysi też nas pytają o to, na jakim to jest etapie, nie? Czy będziemy, czy będzie ZWIK miał ten sprzęt, co gmina się zobowiązała, czy nie będzie tego sprzętu?”

**Zastępcza Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Będzie”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Będzie?”

**Zastępcza Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Tak.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Proszę Pani Grażyno.”

**Radna Grażyna Jacyna:**

„Mam do Pana Pawła jeszcze pytanie, bo Pan mówił, że w zakresie tam równania, profilowania rowów, rozsypywania, a czy sprzęt do wycinki drzew to właśnie jest ten, o który pyta Pan Przewodniczący, czy to?”

**Prezes ZWiK Paweł Cybulski:**

„Znaczą tutaj podejrzewam, że Panu Przewodniczącemu chodzi o równiarkę i walec, tak?”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Tak, tak. Przede wszystkim.”

**Radna Grażyna Jacyna:**

„Bo była mowa jeszcze o sprzęcie do wycinki i o rębaku, tak?”

**Prezes ZWiK Paweł Cybulski:**

„Z tego co wiadomo, z tego co mi wiadomo z dnia dzisiejszego, że ruszyły prace dużym tempem na uwolnienie środków z obrony cywilnej i będą też mogły się o to starać od półrocza, jeśli się nie mylę, też spółki komunalne. Także tu będziemy celować, żeby teraz wycinać, czyścić rowy z zakrzaczenia, potrzebny byłby rębak i przyczepa do tego. I prawdopodobnie, no ja dzisiaj o tym się dowiedziałem, od przyszłego półrocza będzie taka możliwość, żeby się i gminy, i spółki komunalne starały o zakupy między innymi takich sprzętów.”

**Radna Grażyna Jacyna:**

„To znaczy, że rębaka na razie nie ma?”

**Prezes ZWiK Paweł Cybulski:**

„Na razie nie.”

**Radna Grażyna Jacyna:**

„A w takim razie chciałam zapytać, bo na początku roku mówiliśmy o tym, że dostaliśmy przydział na kilka osób do prac interwencyjnych. Jest ktoś?”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Tam chyba cztery osoby miały być. Teraz wycinanie zakrzaceń to raczej jakiś okres surowego, musimy czekać do jesieni. To myślę, że Pan Paweł coś zrobi w tej kwestii, żeby był rębak i przyczepa, bo tam coś jeszcze Pan kupuje, tak?”

**Prezes ZWiK Paweł Cybulski:**

„Znaczy teraz jesteśmy dzisiaj o 12:30, akurat mamy otwarcie przetargu na zakup małego ciągnika i z osprzętem, z kosiarką, z zamiatarką, pługiem i posypywarką. Także musimy go do wtorku sfinalizować z racji umowy z bankiem. Myślę, że dzisiaj nam się uda ogłosić to i w poniedziałek wystawić już fakturę i bank przeleje pieniądze, tak? To jest ten ostatni z tych sprzętów, które się zobowiązałem kupić.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Tylko to, co teraz Pan mówi, to jest do utrzymywania zimowego, tak?”

**Prezes ZWiK Paweł Cybulski:**

„Do letniego utrzymania też. Bo jest zamiatarka i kosiarka.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dobrze, dobrze.”

**Radna Grażyna Jacyna:**

„Czyli z tego co rozumiem, o wycince zakrzaczenia do jesieni mamy zapomnieć?”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Nie, to już częściowo się wycina. To też nie jest tak, że my nie jesteśmy całkowicie wycięci ze wszystkiego. CUW, jeśli są jakieś zakrzaczenia, to będzie je wycinał. W razie czego będziemy zlecać do takiej firmy, która będzie robiła. Nie będziemy wycinać zakrzaczenia. To nie jest tak, że w okresie lęgowym całkowicie musimy zaprzestać tego. Tam, gdzie są niebezpieczne sytuacje, tak jak tutaj u Pani, no to na pewno nie zostawimy tego w taki sposób. Jeżeli chodzi o sytuację, ostatnio tam też rozmawialiśmy o tym, żeby równiarkę kupić i też rozmawialiśmy o tym, żeby to była, żeby pytać Pana Wójta z Lidzbarka, czy nie ma czegoś i jakiegoś sprzętu, który moglibyśmy po prostu na ten moment odkupić od niego.”

**Prezes ZWiK Paweł Cybulski:**

„Dla nas na dzień dzisiejszy najbardziej taka adekwatna była równiarka samojezdna. No i w przyszłości też by się przydał walec, tak? Bo to jednak dużo ułatwia. Efekt jednak walcowania, a efekt rozwiezienia kruszywa koparko- ładowarką to są dwa różne efekty.”

**Radna Grażyna Jacyna:**

„Ja jeszcze chciałam dopytać o internat, bo na poprzedniej sesji dość dużo o tym rozmawialiśmy. Były pewne ustalenia i chciałabym dopytać tak, żeby mieszkańcy też się dowiedzieli. Rozmawialiśmy co prawda o tym na komisji, no ale chciałabym, żeby to padło też.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Internat czy bursa?”

**Radna Grażyna Jacyna:**

„Bursę, internat, tak. O ten budynek chodzi. Różnie jest on nazywany, także chodzi o bursę. O bursę, tak? Czyli przy szkole, przy OSiR-ze, którą miał przejąć OSiR, tutaj ostatnio była rozmowa i chciałabym, żeby się wszyscy mieszkańcy też dowiedzieli, jaka jest tam sytuacja.”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:** „No to tak jak Państwu wspominaliśmy na ostatniej komisji, w tym momencie jesteśmy, wysłaliśmy pismo do wykonawcy o przegląd gwarancyjny. Po wykonaniu tego przeglądu gwarancyjnego tak naprawdę będziemy prawdopodobnie w tym miejscu, kiedy będziemy mogli przekazać. Na ten moment musimy najpierw wykonać przegląd gwarancyjny, żeby w ogóle móc wpuścić tam kogokolwiek.”

**Radna Grażyna Jacyna:**

„Na komisji mówiła Pani o opadającym suficie, to już jest po tym przeglądzie, czy tak?”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Nie, to jest przed przeglądem. Przegląd jeszcze czeka na termin. Jeśli przeglądu gwarancyjnego nie zrobi firma, będziemy występować o, znaczy właściwie będziemy robić zastępstwo wykonawcze, wykonawcze zastępstwo i wtedy będziemy rościć jakieś tam w sądzie od wykonawcy bursy.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Panie Burmistrzu, ja mam pytanie co do tych trzech drzew, które były na fosie w parku wycięte, bo tak jak się przejdziemy tu niedaleko, co ZWIK niby zebrał, CUW co zebrał, to tam trzech drzew nie ma, nie? Tam jest gdzieś z 3 metry sześciennie drzew, nic więcej. Co się z resztą stało? Czy zostało gdzieś to rozwieszono?”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Nie, nie zostało. Byli chętni do tego, natomiast jasno był komunikat, że zbiera to CUW i CUW zabrał to w momencie następnego dnia po zabraniu się tych drzew. Także nie wiem, jak mogło się zniknąć to drzewo, bo CUW zabierał to następnego dnia.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:** „No można się przejść i zobaczyć, ile tego jest. Tam na pewno trzech dużych drzew nie ma, nie?”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Nie wiem, CUW zbierał to następnego dnia i tak jak było do dnia tego, kiedy zaważyło się, tak samo i tego dnia, kiedy zgłaszałam to do CUW-u z prośbą o zabranie tego drewna, tak samo to drewno by to wyglądało.”

**Radny Grzegorz Szydłowski:**

„Pani Burmistrz, bo tylko teraz padła informacja odnośnie przeglądu gwarancyjnego, więc jak myślimy, że po przeglądzie gwarancyjnym ta bursa raptownie dostanie trzy gwiazdki. Przegląd gwarancyjny tylko będzie polegał na tym, że wykonawca podmaluje, gdzieś tam naprawi i to się na tym skończy, ten cały przegląd gwarancyjny, jeszcze jeżeli oczywiście przyjedzie i to robi.”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Tak, to tak jak mówiłam na komisji, też rozmawialiśmy, ale podpowiem, że tak jak na komisji, też rozmawialiśmy, będziemy wtedy prosić Państwa o to przesunięcie środków na doposażenie, które Pan Dyrektor mówił. Natomiast przesunięcie na ten moment, kiedy jesteśmy w trakcie przeglądu gwarancyjnego i prośba o przegląd gwarancyjny, po prostu jeszcze na tym etapie, bo jeszcze nie wiadomo, które rzeczy zostaną jakby w przeglądzie zaakceptowane i tutaj jakie zastępstwo wykonawcze ewentualne, bo zakładam, że wykonawca będzie chętny do współpracy. Natomiast na następnej sesji o tym, jeśli nie, to na komisji na pewno będziemy składać wniosek o to, żeby przesunąć ewentualnie środki i faktycznie tam Pan Dyrektor złożył pismo z wypisanymi rzeczami, które są potrzebne, żeby doposażyć.”

**Radna Grażyna Jacyna:**

„A czy my to pismo dostaniemy na przykład na e-sesji, żebyśmy mogli się zapoznać z tym dokładnie, co ma być zakupione z tych środków?”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Tak, myślę, że moglibyśmy udostępnić pismo dla komisji, jak potrzebujecie państwo.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„My podtrzymujemy to, że chcielibyśmy się spotkać i zobaczyć komplet dokumentów odnośnie tej bursy, co było zaplanowane, a co zostało zrobione, bo włożyliśmy tam 2,5 mln zł prawie, bo chcielibyśmy zobaczyć, bo mamy różne sprzeczne informacje, co było zaplanowane, a co zostało wykonane. To chcielibyśmy, bo tak jak rozmawialiśmy wcześniej, że chcielibyśmy się spotkać,

żebyście nam pokazali i przedstawili, co było zaplanowane do zrobienia, dlaczego coś tam nie ma, co zostało zrobione, nie?”

**Radna Grażyna Jacyna:**

„Bo żeby tak jasno padło, bursa została odebrana, budynek bursy został odebrany w zeszłym roku, w czerwcu, jeśli dobrze pamiętam, w piątek, w lipcu, tak? W lipcu. W tym roku raczej nie ma szans, żeby ten budynek wystartował i przyjął gości, prawda?”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Nie odpowiem na to pytanie, bo nie znam tematu, no 14 dni jest na gwarancję i przegląd, więc to już jest w trakcie tego terminu, dać ten termin, więc nie odpowiem na to pytanie. Pewnie dopiero jak się skończy termin i jakby ewentualnie będziemy szukać zastępstwa.”

**Radna Grażyna Jacyna:**

„No, z tego co było ostatnio tutaj na sesji mówione, no Pan Dyrektor mówił o tym, że gdyby miał on ruszyć, to musiałyby już w tej chwili zacząć doposażanie. No, a minął miesiąc od tamtej rozmowy, jeszcze kolejne dni są na przegląd gwarancyjny, więc no realnie możemy się spodziewać, że będzie to pusty sezon.”

**Radny Grzegorz Szydłowski:**

„Jeżeli mówimy o czerwcu, to na pewno nie ruszy, bo grupy nawet, które jadą w lipcu czy w sierpniu, to już mają zarezerwowane w marcu, lutym, styczniu, a nawet niektóre już jadą na drugi rok.”

**Radna Grażyna Jacyna:**

„Czyli kolejny rok zmarnowany, nie dołożymy do utrzymania budynku.”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Poproszę pracownika merytorycznego, żeby z Państwem też się spotkał, bo mi ciężko będzie się odnieść do tego, co było w planach i co zostało odebrane, więc mogę mówić tylko na etapie, na którym jestem, więc poproszę pracownika merytorycznego, żeby z Państwem się spotkał i żeby ustalił spotkanie.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Proszę Panię Stanisławie.”

**Radny Stanisław Kawecki:**

„Może to nie jest najlepszy moment, bo w zasadzie powinno być się odbyć w trakcie sesji. Otóż w dniu 22 marca odbyło się posiedzenie Klubu Radnych Wspólne Jeziorany i została przyjęta nowa radna, Pani Elżbieta Czubał do klubu jednogłośnie. Z jednej strony satysfakcja dla klubu, że mamy nowego członka, z drugiej strony gratulacje dla Pani Czubał, że przystąpiła do klubu. Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Panie Burmistrzu, korzystając z okazji, że jest tutaj Prezes ZWIK-u, wracam do tego rowu przy przepompowni w Radostowie o jasną deklarację, czy zlecimy wyczyszczenie tych rowów dla Prezesa ZWIK-u, żeby ZWIK to wykonał, bo przy większych opadach możemy być w dużym problemie. A jeżeli Pan Prezes będzie robił przy remizie odwodnienie, to mógłby może i to zrobić.”

**Burmistrz Jezioran Łukasz Szpara:** „Dokładnie tak. Wczoraj rozmawiałem z pracownikiem, z Panem Dawidem, i ustaliliśmy, że robimy jeszcze kontakt, teraz dzwonię do Prezesa, czy może do kierownika, żeby wyczyścić w przyszłym tygodniu ten rów w Radostowie, tak.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Proszę Panię Stanisławie.”

**Radny Stanisław Kawecki:**

„Skoro rozmawiamy o podniesieniu, usprzętowieniu spółki, no na pewno potrzebne będzie, znaczy trzeba dalej kontynuować proces podnoszenia jakości dróg. W wielu miejscach zabudowania, na przykład w mieście, zmieniły właściciela i miejsce chodzenia pieszo czy jeżdżenia rowerem ludzie potrzebują przez cały rok dojechać samochodem do pracy. Czy tam, gdzie się zmienili właściciele, czy tam, gdzie się nie zmienili, po prostu jakość dróg gminnych musi się systematycznie poprawiać. I cieszę się, że to współgra z programem, który zaproponował Pan Przewodniczący, usprzętowieniem spółki, żeby spółka mogła dalej dbać o drogi. A jest to po prostu konieczne. Panie Burmistrzu, czy uda się, jak wygląda w tej chwili sytuacja z przejściem dla pieszych w Kikitach, które powinno powstać? Mamy już dwa sezony minęły z funkcjonowaniem plaży. Dobrze byłoby, żeby na trzeci rok przejście powstało. Ja wiem, że tam są plany ścieżki rowerowo-pieszkiej i że to Zarząd Dróg Wojewódzkich wtedy to wykona, ale kiedy to będzie, nie wiadomo. Czy należałoby jakieś działania podjąć, żeby może do okresu wakacji przejście dla pieszych powstało? Dobrze, że przez ten czas nic się w tej

materii złego nie stało, że żadnego wypadku nie było. Ale zrobimy tak, żeby ludzie przychodzący z parkingu na plażę byli w miarę bezpieczni, a jest tam dużo ludzi i to w tym okresie, kiedy ruch samochodowy jest wzmożony.”

**Burmistrz Jezioran Łukasz Szpara:** „Tak, temat był poruszany w tamtym roku. Faktycznie byłem też w Zarządzie Dróg Wojewódzkich, rozmawiałem w tym temacie, jeżeli chodzi o przejście. Póki co jest zaprojektowany przejazd przez miejscowość i dociągnięcie chodnika do parkingu. Pan Dyrektor zaproponował właśnie, żebyśmy zrobili projekt, projekt tak jakby dalszego ciągu komunikacyjnego, tak, do tego chodnika z uwzględnieniem właśnie przejścia, bo dostaliśmy negatywny, raz był składany wniosek, żeby przenieść to przejście, dostaliśmy negatywną odpowiedź. Drugi raz chyba też negatywna była, tak, była negatywna odpowiedź z tego powodu, że zrobienie całego przejścia to nie jest tak, że całe przejście zrobimy. To musi być doświetlone przejście, czyli to trzeba kompleksowo zrobić. To nie jest tak tylko, że sobie pasy namalujemy. Zgodzę się na pomalowanie pasów. Jest to troszkę grubsza sprawa, ale idziemy w tym kierunku. Właśnie to ma być połączone z tym chodnikiem, który będzie do parkingu. Z tego, co kojarzę, też nie chcę tutaj, żeby nie wyszło, że coś nie tak powiedziałem, był projekt robiony, jeżeli chodzi o parking w Kikitach, tam miał powstać parking dla kamperów też, tak? Miało być to rozszerzone i w tym właśnie projekcie też jest uwzględnione właśnie zaprojektowanie tego przejścia tak kompleksowo, bo te przejście i ten chodnik, który jest przy jeziorze, no tam troszkę nie spełnia wymogów, także trzeba to przeprojektować.”

**Radny Stanisław Kawecki:**

„Czyli żebyśmy złożyli projekt, a Zarząd Dróg Wojewódzkich go wykona?”

**Burmistrz Jezioran Łukasz Szpara:**

„Jak mamy projekt, Zarząd Dróg Wojewódzkich wykona, tak? Oni czekają na takie projekty, tak samo jak chodzi o zatoczki w Kostrzewach czy zrobienie właśnie tutaj tego chodnika i ścieżki rowerowej tu, tak?”

**Radny Stanisław Kawecki:**

„Czyli, bo jest szansa, że byłoby tak jak z przejściem dla pieszych w Biesowie, tutaj jak się dojeżdża od Biesówka, od Zerbunia, gdzie są dwa słupy oświetleniowe solarne i przejście, bo w tej chwili to przejście dla pieszych przy bramie w zasadzie mija się z celem, bo po prostu z tamtego miejsca, no nie wiem, kto miałby przechodzić. Szkoda, że Zakład Dróg Wojewódzkich tego nie uwzględnił.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dobrze. Panie Burmistrzu, ja mam jeszcze taką prośbę, bo tak trochę słabo wybrzmiało to, że uzyskaliśmy zgodę na dofinansowanie tego bloku. Jakby Pan przedstawił tu nam radnym, ja wiem, o co chodzi, część radnych też wie, ale społeczeństwo nie wie, jaki to będzie blok, ilość mieszkań, co tam zamierzamy robić, bo to też jest ważne, że coś robimy i w jakim kierunku to robimy.”

**Burmistrz Jezioran Łukasz Szpara:**

„Tak, będzie to blok, ilość mieszkań będzie 27 mieszkań, parter i trzy piętra. W budynku będzie zamontowana winda, będzie ogrzewanie, pompy ciepła gruntowe, fotowoltaika. I tak jak wspominałem, zostaliśmy pozytywnie zaopiniowali nasz wniosek o dofinansowanie. Będzie to 80% dofinansowania. Będziemy starać się jeszcze z PFRONu o 5%, bo też w tym mieszkaniu 10%, przepraszam, 10%, bo uwzględniliśmy tam dwa mieszkania dla osób niepełnosprawnych.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Już w fazie projektowania.”

**Burmistrz Jezioran Łukasz Szpara:**

„Tak, dokładnie tak, taki był ten zamysł. No i teraz kwestia tutaj, rozmawiałem z Panią Skarbnik i zastępcą, mają wydzwonić, podpytać, na jakim etapie, ile, jak długo będziemy czekać, tak? Bo jesteśmy tu już tam w kolejce na wypłatę tych środków. Zorientujemy się, jak to wygląda. Myślę, że coś więcej na przyszłej sesji będę mógł powiedzieć.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dziękuję bardzo. Proszę, Pana...”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Czy mogę na siedząco?”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Tak.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Chciałem tak dla ścisłości to od razu sprawę przedstawić, żeby to nie było, że ja pomawiam kogoś tam czy coś innego. Mam takie pytanie do przewodniczącego i do radnych. Przykładowo, przychodzę do Urzędu Gminy, składam pismo urzędowe, dostaję potwierdzenie, no i ten urzędnik mi odpowiada w piśmie, podaje nieprawdziwe informacje, sprzeczne działki podaje, faktycznie myli, a co najsmieszniejsze, jest prawomocny wyrok z klauzulą wykonalności i ten pracownik podaje sprzeczne informacje z wyrokiem sądu i sprzeczne informacje ze stanem faktycznym, jaki jest wedle map, wedle na dzień dzisiejszy. Czy to jest fałszowanie dokumentacji? Pytanie. Czy ja tego wyroku mogę używać?”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Raczej fałszowanie dokumentacji nie, bardziej nieścisłości.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Przepraszam, nie dokończyłem. Tych pism jest za ostatni rok ponad 15. A jeszcze mam pytanie. No są to urzędnicy, co są za to odpowiedzialni, czy ja mogę nazwiskami wymieniać? Chyba tak, bo to jest urzędnik gminy, prawda? To pracownik gminy, tak? Nie mogę? Jest tutaj Pan prawnik. Panie prawniku, czy ja mogę jako pracownika wymienić, że piszę do niego pismo, a ten mi podaje nieprawdę? Bo moim zdaniem to jest chyba to, że jak ktoś pisze, to jest oficjalne pismo urzędowe i jest podpis, kto, nikt nie jest wiadomo z nazwiska, tylko z inicjałów i ja wiem, kto to pisze, no to ja chyba mogę operować nazwiskiem na sesji i mogę przedstawić tego pracownika niejednego, który podaje takie informacje. I to nie w jednym piśmie, a w kilkunastu pismach.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Proszę o stanowisko.”

**Radca Prawny:**

„Tak, w pierwszej kolejności chciałem zwrócić uwagę, że mówienie o tym, że ktoś mnie wprowadza w błąd tak stanowczo, no jest pewną formą nadużycia, tak? Bo Pan sobie wystawia tezę, że coś miało miejsce. Jeżeli uważa Pan, że doszło do dezinformacji, to proszę to mówić. Natomiast no oczywiście mówimy o urzędnikach publicznych, natomiast no różnie może takie mówienie przez Pana być postrzegane, tak? Również jako forma jakiegoś pomówienia przez tego pracownika, więc no radziłbym wstrzeźliwość. Po pierwsze w ocenach, a po drugie w powoływaniu się na to, że ktoś z pracowników gminy bądź też nie wykonał, no z tego co Pan powiedział, to zrozumiałem jakiegoś nadużycia sprawowanej funkcji.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„No to dla jasności, to nie mogę używać, tak? No to teraz Pan jedno wytłumaczy, skoro mogę nie używać. Widział Pan te dokumenty, co Panu pokazywałem? Dostał takie dokumenty Burmistrz, poprzedni prawnik też te dokumenty widział i to było jasno stwierdzone, że to jest podawanie nieprawdziwych informacji. Moim zdaniem to jest fałszowanie. I zapytałem się też, czy ja mogę używać nazwisk. Oczywiście, bo to jest urzędnik państwowy, mogę go nagrywać, mogę podawać nazwiska. Ale skoro nie, to nie chcę tutaj nikogo stawiać w takiej dwuznacznej sytuacji. Tylko tyle powiem, że są dwóch pracowników, jeden jest tu obecny i miał Pan z nim tym pracownikiem porozmawiać, to tak, Panie Radco? Dobrze, jeśli dobrze pamiętam.”

**Radca Prawny:**

„Panie Przewodniczący, ja oczywiście faktycznie w dniu wolnym, kiedy przyjmowałem petentów, przyjąłem też Pana tutaj obecnego, natomiast z góry poinformowałem o większości pytań, które zadano, co jest oczywiste, mogą w związku z konfliktem interesów ten konflikt wywołać, więc na większość pytań oczywiście temu Panu odpowiedzieć nie mogłem. To, na co mogłem Panu odpowiedzieć, to, co nie, oczywiście pozostaje tajemnicą. Wydaje mi się, że absolutnie nie powinno to być przedmiotem tu sesji Rady Gminy, tak? Jeżeli prosiłbym ewentualnie o poinformowanie o trybie, w jakim ten Pan może w stosunku, czy do obrad, czy w ogóle ten temat poruszać, Panie Przewodniczący, tak, abyśmy mogli w jakiś rozsądny sposób procedować w tym przedmiocie.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dobrze, dziękuję bardzo. Panie Zdzisławie, propozycja, może Pan zażądać od Pana Burmistrza, żeby te informacje, które Pana zdaniem są sprzeczne, o sprostowanie. Kodeks postępowania cywilnego przewiduje coś takiego i wtedy Pan Burmistrz będzie miał obowiązek w ustawowym terminie, jeżeli Pana zarzuty wobec wpisów w tych dokumentach nie polegają na prawdzie lub mijają się z prawdą, powinien Pan uzyskać sprostowanie. Myślę, że najlepszą formą będzie, żeby Pan sporządził pismo do

Pana Burmistrza. Za Pana zgodą na następnej sesji możemy odczytać odpowiedź, którą Pan uzyska wspólnie z pytaniami, jakie będą zadane.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Ale to już zostało zrobione. Zostałem oszukany i wprowadzony w błąd. Trzy pisma pisałem, jedną skargę, Pani Burmistrz podpisała nieprawdę. A podawałem przykłady, jak na czym zostałem oszukany i tak samo w pismach, są działki, które są, gdzie ja mieszkam, po prostu dany pracownik te działki myli. W miejscowości Kalis stawia działki z miejscowości Ustnik. Czy to jest pomyłka? W jednym piśmie tak, w jednym piśmie tak. W czterech, pięciu pismach to jest pomyłka? Już nie będę mówił o innych przykładach, gdzie Panowie byli nagrywani, to ja mogę nagranie mogę udostępnić, jak chcecie Panowie posłuchać. Teraz się mogą wypowiadać, że są nagrani.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Proponuję, jeżeli ma Pan takie zarzuty, co do Pana Burmistrza, jest w Radzie Komisja Skarg i Wniosków, można to złożyć. Członkowie komisji, komisja rozpatrzy i wtedy, no myślę, że Pan Stanisław, Przewodniczący Komisji, jest dość bardzo wnikliwą osobą.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Niech Pan nie żartuje. Złożyłem taką skargę i Pan Kawecki się ośmieszył. Teraz podam przykład, niech ktoś mi powie czy się ośmieszył i ośmieszył funkcję radnego. Złożyłem skargę w tej sprawie na Pana Burmistrza i drugą skargę na nieodpowiedzenie na pięć pytań. Jedna Pani, co była na tej komisji, nie będę podawał nazwiska, wie Pan która, odczytała, nie wiem, czy zna polski, czy po polsku umie czytać, rozumieć, czy myśleć. Zapytałem się w piśmie, dlaczego nie dostałem odpowiedzi na pięć pytań. Pani radna wstaje i mówi: "Proszę Pana, Pan dostał odpowiedź na jedno pytanie". Koniec dyskusji. A co najśmieszniejsze, na samym początku tej zebrania wstaje Pan Kawecki i po prostu nie wiem, jak to powiedzieć, taką sobie tezę przyjął, czy rozmowę, że bo chodziło o te działki i drogi gminne, że za byłych PGR-ów, no to każdy sobie jak chciał jeździł, nie? Każdy sobie tu, tam, tego „śmego-owego”. Więc ja tylko powiem krótko. Panie Kawecki, przyszedł Pan nie przygotowany. W Urzędzie Miasta Gminy Jeziorany jest dokument, dwie pieczęcie okrągłe, na których jest przekazane przez państwo dla gminy Jeziorany i miejscowości Kalis, gdzie są zaznaczone działki gminne. I Pan tego nie sprawdziłeś i przyszedłeś Pan nieprzygotowany i Pan się ośmieszyleś nie tylko siebie, ale i funkcję radnego. Na tej samej sesji przychodzi Pan radny, wie Pan, który tutaj, spóźnił się, wstrzymał się od głosowania i on powiedział, zacytuję jego słowa, że on dokładnie zna sprawę miejscowości Kalis, że ja dojazdu nie mam nie tylko ja, ale i inni i on wie, o co chodzi, więc się zadaje pytanie, dlaczego nikt ten radny nic z tym nie zrobił? Dlaczego nic nie zrobił? I jeszcze najśmieszniejsze, że nie ja powinienem tu siedzieć i mówić, tylko radny z mojego okręgu, którego nie ma dzisiaj. I to uważacie, że radni wszystko mogą, jak tu Pan tam siedzi obok Pana, powiedział, że wybraliście, no myśmy wybrali. Po to myśmy was wybrali? Skoro radni funkcję swoją mają.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„W kwestii naszej działalności, ja się opieram na dokumentach i radni, jeżeli komisja przygotowuje stanowisko, my się opieramy na tych dokumentach.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„No oczywiście, ja złożyłem dokumenty, złożyłem pisma, to nawet nikt nie sprawdził, o jakie zadałem pytania. A jak ja widzę w piśmie, jakie pytania, z którego pisma, to tylko jedna odpowiedź. Dostałeś Pan odpowiedź na jedno pytanie. A jak zapytałem o dziewięć pytań, woda w ustach i krótka piłka.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Pani Burmistrz, chciała Pani zabrać głos. „

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Tak, chciałam powiedzieć, że już teraz naruszenie wobec radnego również, także proponowałabym, żeby Pan naprawdę trochę się chociaż uspokoił.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Ja jestem spokojny, proszę Pani. To jeszcze Pani nie widziała, jak jestem zdenerwowany. Nie mam się czego denerwować, tylko ja przyszedłem tutaj, bo już dość tego chodzenia i się śmiania. Tak samo jak Pan Burmistrz z początku rok temu, prawda, Panie Burmistrzu, kłaniam się, to może Pan tak powie przy radnych, co żeśmy, o czym żeśmy rozmawiali na samym początku? I był audyt na temat działek w miejscowości Kalis, tak Panie Burmistrzu?”

**Burmistrz Jezioran Łukasz Szpara:**

„Tak, przychodził Pan na początku kadencji, rozmawialiśmy, rozmawialiśmy, mówił Pan, że według Pana są jakieś, jeżeli chodzi o działki. Tutaj ja z pracownikiem jednym czy drugim też sprawdzaliśmy, głównie chodziło o dojazd do Pana posesji, że nie ma kontroli. Na tę chwilę prawnie może Pan jeździć po tej drodze. Jest podpisane porozumienie z właścicielem gruntów, które pozwala na to, żeby Pan legalnie mógł jeździć tą drogą. Też chciałbym zaznaczyć, że zrobienie drogi, która jest w planach, tu na niejednej komisji chyba nawet rozmawialiśmy o tej drodze, nie jest to takie proste, bo tak naprawdę służby, jeżeli nawet byśmy tą drogę wykonali, po pierwsze, to jest duży koszt. Po drugie, są takie zawężenia, można powiedzieć, wąskie, gdzie duży samochód, nawet czy z opałem, czy straż pożarna miałyby problem z dojazdem. Dlatego zdecydowaliśmy porozmawiać i podpisać porozumienie z właścicielem gruntów, gdzie ta droga de facto teraz jest użytkowana. Jest to droga szeroka i tak naprawdę na tę chwilę mieszkańcy, czy bloku numer 5, czy tam dalej do innych posesji, mogą legalnie jeździć tą drogą i chyba o to chodziło tak naprawdę.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Oczywiście, zgodzę się. Tylko ja pytałem Pana, czy o czymś żeśmy rozmawiali rok temu? Przychodziłem pierwszy raz do Pana z pierwszymi sprawami na temat działek nielegalnie zagrodzonych, że też nie ma dostępu, że ludzie są nękani, nagrywani, straszeni, prawda? No to było tak?”

**Burmistrz Jezioran Łukasz Szpara:**

„Było tak, tylko, że tak naprawdę mieszkańcy miejscowości Kalis, tylko Pan mówi o tym, no bo tak naprawdę rozmawiałem z innymi mieszkańcami, no to nie było takiego problemu, że są nagrywani, czy ktoś ich nęka, czy zastrasza.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Przepraszam, a ile tam rodzin mieszka oprócz mnie jeszcze? Jak Pan mówi, że rozmawiał z mieszkańcami. Może Pan powiedzieć?”

**Burmistrz Jezioran Łukasz Szpara:**

„No ile mieszka? No kilka osób mieszka, niektóre osoby nawet pracują w urzędzie z Kalisa i rozmawiałem z tymi osobami i tak naprawdę oni nie mają problemu.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Widzę, Pan tematu nie zna. Tam tylko mieszkają dwie rodziny, jeden niepełnosprawny. Z kim Pan rozmawiał? Bo ja rozmawiałem, też pytałem i nikt nic nie wie na ten temat. No ale pomińmy to. Teraz Pani się burmistrz śmieje. Ja wiem, o tym można się śmiać, można sobie zobaczyć ludzi. No bo to są ludzie. A ja zadam pytanie. Proszę Pani, obok mnie mieszkają dzieci, nie? A do szkoły chodzą w gumiakach, albo dzieci noszą na plecach, noszą, nie? Taka jest woda, takie jest błoto. Widział Pan nagranie, tak? Panie Burmistrzu, pokazał nagranie? Radnym też mogę pokazać. Samochodem osobowym nie przyjechał. Takie jest bagno. A tym bardziej, że prywatny przedsiębiorca jeździ tam, konie chodzą, obornika leży mnóstwo, już nie powiem czego innego. Dzieci po tym chodzą do szkoły. Ja tylko się dziwię temu człowiekowi, który na wózku jeździ, że on jeszcze policji nie wzywa, czy innych słów, że może znowu nie może wjechać, żeby się gdzieś przejechać. Tam, żeby się przejść, proszę Pana, z psem, czy on przejechać, to jest dosłownie 80 metrów w miejscowości Kalis, gdzie jest droga gminna, gdzie można swobodnie przejść suchą nogą. Znaczą, nie dosłownie suchą, no ale że nie ma wody, nie ma kałuży. Pani Burmistrz kiwa głową, zapraszałem Panią, że Pani przyjechała? Przyjechała Pani sprawdzić? Przyjechała Pani sprawdzić, Pani Burmistrz?”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Ja jeździłam swoim prywatnym samochodem. Przepraszam, nie zakopałam się tam.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Panie Przewodniczący, bo ja tu później nagranie mam, w telefonie nagranie z ostatnio, jak te rozprawy były, nie? Co sami ludzie robili, żeby się tam.”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Pan mówi o drodze, o której jest zamieniona, bo Pan cały czas omija fakt tego, że jest porozumienie i jest droga, po której Pan może jeździć.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Którędy dzieci do szkoły chodzą, do busa?”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Ale czy Pan w ogóle bierze pod uwagę tą drogę, gdzie jest porozumienie i może Pan po niej jeździć? Jest porozumienie, żeby ułatwić mieszkańcom, zostało podpisane porozumienie na drogę, na której Pan może jeździć, ale Pan cały czas omija tą drogę.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Proszę Pani, Pani nie o tym mówi. Ja się pytam, któredy dzieci do szkoły chodzą, którymi autobus jeździ? Po tym błocie, po tej wodzie, ludzie poszli z szmatami, zajedzie Pani, dzisiaj zobaczy, wykopane jest, żeby woda wszystko zeszło. I Pani była tam? Jak tak? Pani była? No to Panie Przewodniczący, mogę udostępnić teraz następne nagranie, zdjęcia mogę też przynieść. To co Pan Burmistrz widział też? Tak, Panie Burmistrzu? I to się Pan dziwił? A jeszcze jedno. Jest tu też Pan, który też widział, Pan Radziszewski widział.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Z tego, co ja kojarzę i co rozmawiałem z sołtysem waszej miejscowości, to droga była kilkakrotnie już naprawiana. Na każdy sygnał, gdzie sołtys dostaje informację, że droga jest nieprzejezdna lub jest woda, czy coś, Panie Pawle, Pan tam chyba też zawoził koparką, czy coś ostatnio, nie pamiętam. Z tego, co ja kojarzę, bo.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„W tym roku na pewno nie.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„No w tym roku to mamy po takim śniegu i po takich tych, problem z drogami jest wszędzie.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Dobrze. To na następną sesję Panu pokażę zdjęcia zrobione zimą, jesienią, wiosną. Wtedy Pan się wypowie. Dobra.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„To jest Panie Zdzisławie. Po to cały czas tu walczymy, żeby nasza firma robiła te drogi, żebyśmy byli w miarę zadowoleni z jakości tych dróg. To nie da się tak od razu zrobić, że te drogi wszystkie będą w super standardzie, nie? Wiem, że część osób będzie krzyczało, część będzie zadowolona, że się u nich zrobi, no bo nie mamy takich środków finansowych, żeby wszędzie zrobić. Myślę, że małymi krokami jesteśmy w stanie poprawić jakość tych dróg, bo to nie jest tylko do Kalisa, Lekity, Kramarzewo, Piszewo, Zerbuń. Też są problemy. To mamy jakąś koncepcję do tego, żeby jakoś sobie z tym poradzić. Po to wparliśmy ZWiK, żeby zakupił sprzęt do robienia tych dróg, do poprawy. Z odśnieżaniem też, bo jak widzimy, że gdzieś jest problem i wydajemy gdzieś nadmiernie pieniądze, to staramy się my jako radni, rzucamy taki projekt Burmistrzowi i Pani Zastępcy, że możemy na przykład w tej dziedzinie, w tej kwestii zaoszczędzić, bo pójdzie to na coś innego, to staramy się to robić. Ja wiem, że nie ma możliwości, żeby wszystkich naraz zaspokoić i zadowolić, no ale teraz staramy się, żeby to było w miarę dobrze robione.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Panie Przewodniczący, Panie Przewodniczący, ja powiem tak. Dwa razy było w projekcie gminy robienie tej drogi. W 2018 bodajże i 2021, droga została zrobiona? Dwa razy było tutaj, na sesji było. Mogę Panu puścić nagrania, co żeście na sesji uzgadniali. Nie Pan oczywiście. Pańscy poprzednicy. Gdzie ta droga jest?”

**Prezes ZWiK Paweł Cybulski:**

„Ja proponuję, żeby zakończyć temat, w poniedziałek telefon do mnie, przyjadę z pracownikiem, zobaczymy, co da się zrobić tak na cito w tym temacie.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Na temat drogi to się zobaczy. Następne pytanie. Czy Przewodniczącemu Rady wiadomo coś na temat wyroku z 2019 roku z klauzulą wykonalności i czy zapoznał się z tym wyrokiem? Czy zna jego treść?”

**Radny Stanisław Kawecki:**

„Panie Kownacki, nad tymi wyrokami zajmowała się tym komisja i każde jedno rozstrzygnięcie, które nie jest po Pana myśli, jest przez Pana z Pana głowy wypierane. Tak jak przyglądam się na Pana działalność od kilkunastu lat, Panu nie zależy na rozwiązaniu sprawy, Panu zależy na toczeniu wojny. Komisja rozpatrzyła Pana pismo i jedno, i drugie. Między innymi w tej chwili wszystkich zarzutów podnoszonych tam nie pamiętam. Między innymi było, że nie uzyskał Pan od gminy odpowiedzi.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Na pięć pytań.”

**Radny Stanisław Kawecki:**

„Chwileczkę. Poprosiłem pracownika, który się zajmował, pokazał książkę korespondencji, pokazał potwierdzenia pocztowe, że pisma do Pana zostały wysłane. Tylko Pan tego nie przyjął do własnej wiadomości. Każde pismo, które nie potwierdza Pana zdania, jest pismem złym lub nieistniejącym. No nie można tak było, formułuje Pan wpis, naprawdę trzeba było dużo czasu poświęcić, żeby Pana pisma odczytać. One były tak pokrętne, tak niezrozumiałe, w zasadzie trudno było uchwycić istotę sprawy. Nie można w ten sposób postępować. Każdego, kto staje na Pana drodze, kto nie myśli tak jak Pan, oskarżać o wszystkie niemożliwe rzeczy. To za przeproszeniem obrażanie komisji, no tak troszkę jest nie w porządku. Przyjrzy się Pan trochę sobie, szuka Pan po prostu powodów do wojny i Pan te powody znajduje. Sprawa jest załatwiana, jest robiona nowa droga, jest dojazd dla ludzi. To, co Pan w tej chwili wygaduje, to są po prostu czyste wymysły. Dziękuję.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Widzę, że do Pana to nigdy nie dotarło. Powiem po chłopsku raz, żeby to zostało załatwione w 2010-2015 roku, byłby spokój. Pan zasiadał w którejkolwiek radzie. Coś Pan w tej kwestii zrobił, skoro Pan tyle lat tu znasz. Coś Pan zrobił, Panie Radny. A tyle, że Pan tutaj sobie mówisz, ja tylko podałem przykład, że przyszedł Pan na komisję nieprzygotowany. Jest pismo u Pana Radziszewskiego w pokoju, zapoznał się Pan z tym pismem, co jest tam napisane i jak działki zostały przekazane przez Państwo dla gminy w miejscowości Kalis. Niech Pan to przeczyta i Pan to zrozumie. Na temat Pańskich wystąpień, no to nie będę komentował, bo to szkoda słów. Tylko tyle w temacie, proszę Pana. Co do pism, co do pism...”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dobrze, Panie Zdzisławie.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Panie Przewodniczący, co do pism, jeśli Pan chce, ja te pisma Panu przyniosę i radnym zobaczą, czy tam coś jest napisane. Każde pismo ma jedno zapytanie. Teraz, bo jak pisałem pięć zapytań, sześć, nie dostałem odpowiedzi. I niech Pan mi wskaże jedno pytanie, które jest...”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Myślę, że Panie Zdzisławie, uważam, że zabiera Pan czas. Rozumiemy Pana rozżalenie w kwestiach tych, które tam Pan podnosi. Pan Burmistrz działa w tej sprawie. Było nawet, była nawet komisja, gdzie wyraziliśmy zgodę, żeby z tą drogą uregulować wreszcie prawnie przekazanie gruntów innych, bo o tą drogę, którą Pan walczy, ja ją też znam od kilkudziesięciu lat i jak byłem młodym człowiekiem, bardzo młodym, jeździłem tą drogą, o którą Pan tak krzyczy, do PGR-u i tam ciężko było ciągnikiem ze sprzętem przejechać. Ja nie pamiętam, żeby ta droga była przejezdna.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Panie Przewodniczący, ta droga powstała w 2010 roku koło mnie.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„To ja nie mówię o tej, o tej koło Pana, tylko co na Lekity idzie.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Droga była przejezdna, proszę Pana, od asfaltu do pałacu i była najlepsza droga była w gminie. Tam nikt nic nie jeździł. Nie było samochodów, tylko rowerki i piesze chodzili. Ja mieszkam troszeczkę dłużej tam i ja wiem. A co to, że nie walczy o siebie? Tylko ja zadam pytanie.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dobra, żeby nie bić piany.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Ja nie biję piany, tylko się o swoje upominam i tylko jednego nie rozumiem.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Ja uważam, że Burmistrz ma wszelkie narzędzia, żeby zakończyć to.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Właśnie, właśnie, że nie ma, bo jest prawomocny wyrok z klauzulą wykonalności.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Żeby wyjść z tego, jest w trakcie załatwiania.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Nie ma właśnie, nie ma. Bo ja Panu, ja Panu też jeszcze powiem, że jest prawomocny wyrok, o którym Burmistrz wie i Pan Prawnik wie, że z wadliwą..., ten prawomocny wyrok właśnie, w tym wyroku zginęły działki gminne, znikły. Nie ma, bo zgubiły się. Nie ma drogi gminnej, w tym wyroku działek nie ma dwóch. Nie wiem, czy to Pan o tym wie. W wyroku, nie wiem, czy to błędne pisanie, czy coś, ale znikły dwie działki.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dobra, Panie Andrzeju. Chciał Pan zabrać głos.”

**Radny Stanisław Kawecki:**

„Albo w listopadzie, albo w czerwcu podejmowaliśmy uchwałę o wymianie działek, która idzie w stronę...”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Żeby nie było problemów, była uchwała Rady, umożliwiła Panu Burmistrzowi z właścicielem gospodarstwa, który jest właścicielem tej części drogi, o której jest spór, żeby było to załatwione. Pan Burmistrz jest chyba w trakcie załatwiania tego. Nie wiem, na jakim etapie to jest, no ale jak Pan sobie życzy, to myślę, że na następnej sesji Pan Burmistrz Panu przekaze, albo przekaze pisemnie, na jakim etapie to jest.”

**Radny Stanisław Kawecki:**

„Nie, nie musi. Ja to wiem, co to widzę, że nic nie zrobione, nic, absolutnie. Napisałem tyle pism, z początku się Pan Burmistrz przejmował, później nic. Także...”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dobrze. No myślę, że Panie Arturze.”

**Pracownik Urzędu Artur Aptazy:**

„Szanowna Rado, Szanowny Panie Przewodniczący, tutaj jeżeli chodzi o te techniczne rzeczy, czyli na jakim etapie jesteśmy odnośnie zamiany, to w tym momencie sporządzamy operaty szacunkowe. Kiedy zostaną sporządzone, przejdziemy do dalszych czynności. Tutaj już zgoda Rady została wyrażona, więc można powiedzieć powoli, ale do brzegu. Gdyby zawsze jest taka możliwość, gdyby nam się to nie udało, możemy ten wyrok jeszcze wykonać. A nie wykonujemy z tego względu, że doszliśmy do wniosku, że te negocjacje dają nam, jako gminie, możliwości, lepsze możliwości ekonomicznego rozwiązania problemu, który tak naprawdę tutaj, gdy dotykamy szczytu góry lodowej, on jak gdyby ma też swoje, swoje dalsze konsekwencje w kolejnych być może, być może miejscach, tak? Bo, bo samo wykonanie tego wyroku spowodowałoby konieczność wykonania nowej drogi, z czym, co oczywiście wiązałoby się z dużymi kosztami. W związku z tym polubowne, czyli rozwiązanie tej sprawy na drodze negocjacji, stworzenie tej drogi w tym miejscu, gdzie ona de facto w tym momencie jest, przejęcie działki, gdzie ta droga funkcjonuje, gdzie mieszkańcy mogą przejechać, wydaje się ekonomicznie i racjonalnie uzasadnione. Dlatego dążymy do tego kroku.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„To ja do tego do tego wrócę, co Pan powiedział. To znaczy, że wy oddajecie działki trzy uzbrojone w instalację wodno-kanalizacyjną i pożarniczą, tak? Bo z tego wynika, że oddajecie działkę 296/13, 293/1 i 293/2 oddajecie, uzbrojone działki, w prywatne ręce. Dobrze, dobrze. Już pomijam to, że działki, które były, są zamieniane, nie, nie, no, nie są wytyczone. I wy zamieniacie 15 arów na prawie pół hektara. To dobrze rozumiem?”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„Pan Artur powiedział, że jesteśmy w trakcie operatów. Operat szacunkowy, on nakreśla cenę działki.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Przepraszam, to weźcie uściślijcie, co macie do powiedzenia, bo ja w piśmie mam co innego, Pani co innego mówi. W następnym piśmie mam znowu co innego. Dobrze, Panie Przewodniczący. Ja przyniosę pismo następny raz i Panu tej Pani przekaze, dobrze? Co mam napisane? Jest pieczętka Burmistrza.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Może Pan to samo zrobić do Pani Burmistrz, ja nie muszę być pośrednikiem.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Ale ja pokazywałem.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Panie Zdzisławie, myślę, że proszę złożyć, jak chce Pan skargę złożyć na Pana Burmistrza.”

**Mieszkaniec Kalisa Zdzisław Kownacki:**

„Przecież ja składałem już.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Komisja skarg i wniosków, jeżeli Pan nie będzie z tego zadowolony, może się Pan od tego odwołać, no. Dobrze. Panie Zdzisławie. Także tyle w temacie.

Dobrze. Czy ktoś z Państwa Radnych ma jeszcze jakieś pytania? Nie widzę. Przejdźmy do ostatniego punktu dzisiejszej sesji.”

**Radny Stanisław Kawecki:**

„Dobrze. Chciałem poruszyć sprawę sprzedaży samochodu strażackiego przez OSP Jeziorany. Na jakich zasadach odbyła się ta sprzedaż i czy gmina wyraziła, czy Burmistrz wyraził zgodę na sprzedaż? Tam było ponad 300 tysięcy złotych gminnych pieniędzy dołożonych, oprócz pieniędzy pozyskanych przez gminę z programów na zakup i wyposażenie tego samochodu. To był pierwszy samochód w OSP Jeziorany, który przełamał monopol Jelczy i Starów w wyposażeniu naszej straży. Jeżeli straż jeziorańska nie potrzebowała tego samochodu, a rok temu rozmawialiśmy, a nawet niecały rok temu, o przekazaniu jednego z samochodów do jednostki, do jednostek, które nie dysponują samochodem, wyzbywamy się sześciolatniego samochodu z zasobów naszych Ochotniczych Straży Pożarnych. A wnioskujemy zaraz do wojewody, aby wyposażył jedną z jednostek w samochód. No wedle mnie to się nie trzyma kupy. Panie Burmistrzu, czy wyraził Pan zgodę na sprzedaż samochodu przez OSP Jeziorany, samochodu Renault?”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„To ja odpowiem. Nie było wyrażenia zgody przez Burmistrza, czy tam mnie. Nie było takiej zgody. Natomiast tej zgody nie musiało być, dlatego że pieniądze zostały przekazane dla OSP i samochód był kupiony na OSP i jest zarejestrowany na OSP. Z tego co wiem, już sprzedany. Natomiast samochód został sprzedany i został kupiony również na OSP Jeziorany, więc prawnie nie mieliśmy żadnej możliwości, żeby wyrazić lub nie wyrazić zgody.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Bo nikt kiedyś nie przewidywał, że będą problemy z panami strażakami, że nie będą się liczyli z decyzją Burmistrza i innymi druhami. No poszli tak po bandzie, że teraz myślę, że będzie problem zdobyć jakiegokolwiek pieniądze na sprzęt strażacki, bo sprzedali sześciolatnie auto, a my kupujemy dwudziesto- dwudziestopięcioletnie auta. Mamy czterdziestokilkuletnie auta, 47, 45, a Panowie sobie zadecydowali, bo mają taką wolę. Ja pamiętam wtedy na tym spotkaniu, co było z nimi, co tak zagrzewali, że te trzy auta są im tak niezbędne do wszystkiego, że nie wolno ruszać, bo każdy jest specjalistyczny. Ja myślę, że jakbyśmy wtedy zadecydowali, że ten jeden samochód by poszedł do Radostowa, a z Radostowa samochód poszedłby do Derca, nie mielibyśmy takich problemów. Panowie z Jezioran mają w nosie innych strażaków. No nie będę przypominał, co oni tam wygadywali, bo też się z nimi spotykałem i rozmawiałem z nimi, że to nie będzie fair jak sprzedadzą auto, bo mamy takie, a nie inne potrzeby na gminie. Ktoś zadecydował z nich, mają w nosie, nie pytają. Z tego co się orientuję, to jeżeli wóz strażacki był w zasobach do ratownictwa w systemie powiadamiania, to powinna być zgoda Burmistrza na sprzedaż przez zarząd OSP.”

**Zastępca Burmistrza Patrycja Pankowska:**

„No wtedy, kiedy jest w, no może jest niespotykana dosyć sytuacja, kiedy samochód jest kupiony na OSP. To jakby jest taki fenomen tego kupienia samochodu, bo samochody kupuje się na gminę i przekazuje się do jednostek. A to jest fenomen, że zostało to kupione na jednostkę samą w sobie.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Ale Pani Burmistrz, to też widać, że Panowie z OSP zrobili to po złości. Nie, że jakieś tam potrzeby, tylko zrobili to po złości. Jeżeli zrobili to po złości, no to powinni być napiętnowani za taką decyzję. No nie stać nas. Wydaliśmy dokładnie 362 tysiące za sześciolatnie auto, sprzedali sobie ot tak, bo stwierdzili, że im to się należy. No nie jest tak. Do tej pory zawsze było, to ja też z nimi rozmawiałem i tłumaczyłem, że zawsze do tej pory była zasada taka, że przychodzi nowy sprzęt do OSP Jeziorany, a najstarszy odchodzi. Dostali dwa nowe, to dwa najstarsze powinny odejść. To Panowie mi mówią, że to jest starodawna tradycja i się tego nie będą trzymali. No to jak można mieć do takich ludzi zaufanie? Tu jest problem, nie? Tu nie rokują żadnej współpracy, no bo nie wiadomo, co jeszcze odwalą, nie? A wykładamy na OSP Jeziorany naprawdę dużo, dużo pieniędzy. Samo utrzymanie to jest chyba 250 tysięcy. Jak mamy ignorantów, którzy nie chcą się nas słuchać, nie chcą robić, tak jak jaka jest potrzeba gminy, to może kurde zamknąć tą jednostkę. Mamy jedną w pobliżu, zapewni system

ochrony bez żadnego problemu, bo to jest tylko 2 kilometry. No można w ten sposób zrobić, no bo to nie da się. No wszędzie okoniem stają. Proszę, Panie Andrzeju.”

**Radny Andrzej Tamkun**

„Ja byłem pierwszy, Panie Stasiu. Proszę o mikrofon. Proszę o mikrofon. Byłem pierwszy, Pan Przewodniczący dał mi głos.

**Radny Stanisław Kawecki**

Proszę bardzo.

**Radny Andrzej Tamkun**

Dziękuję bardzo. Moi drodzy, aż powstanę. Z tego tytułu co tu doszło. Ja wnioskuję o jedną rzecz, że na następnej sesji zaprosimy OSP Jeziorany. Niech się wypowiedzą Panowie, niech przedstawią argumenty, dlaczego do tej sytuacji doszło. Moi drodzy, w tym przypadku jest wiele pytań i wiele niewiadomych. Opinia publiczna mówi różnie, ale nikt nie przyjdzie i nie powie. Więc zaprosimy strażaków. Nie rzucajmy takich obelg, bo dla mnie to są obelgi. I Panie, Panie Jacku.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Panie Andrzeju, proszę się zapytać Pani Burmistrz, było spotkanie z OSP Jeziorany.”

**Radny Andrzej Tamkun**

„Ale mnie nie było.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Ja też nie byłem. Ja też nie byłem, tylko znam relacje. Panowie wyszli i nie chcieli w ogóle rozmawiać.”

**Radny Andrzej Tamkun**

„Ale Panie Jacku, temat można rozwiązać w sposób prosty, bezkonfliktowy. Zaprosić strażaków na sesję, niech przedstawią wszystkie argumenty. Bo różne plotki chodzą, też różne rzeczy wiem, ale nie chcę tego mówić, bo po prostu nie chcę siać dezinformacji. Ale powiedzenie takiego czegoś, że można zamknąć jednostkę i jednostka obok 2 kilometry może świadczyć, jak to się mówi, nam bezpieczeństwo, no to jest karygodne, moi drodzy. Takich rzeczy nie powinno się wypowiadać. No moi drodzy.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Bez żadnego problemu.”

**Radny Andrzej Tamkun**

„No bez żadnego problemu. No Panie Jacku, no jak tak można powiedzieć, no? No jak można zamknąć, no. Chyba, jak to się mówi, gminne jednostki, które są, powinny współpracować razem, razem z komendantem.”

**Radny Stanisław Kawecki**

„A czy nie dotarło do Pana świadomości to, że Rada straciła zaufanie do kierownictwa jednostki w Jezioranach?”

**Radny Andrzej Tamkun**

„Jaka Rada? Ja tylko słyszałem dwie osoby. A dorzucanie wszystkich tutaj, czy ktoś się wypowiedział, wszyscy? Czy teraz Pan się wypowiada jako klub radnych, czy jako Pana jednostka? Panie Stanisławie, proszę nie mylić. Ja bym przytoczył tutaj słowa, które Pan wcześniej opowiadał, ale nie pamiętam tych słów. Że jak to było, Pani Grażyno? Że jakie jednostki?”

**Radny Stanisław Kawecki**

„Nie pamięta Pan, bo Pana nie było na tym spotkaniu, na ostatniej sesji.”

**Radny Andrzej Tamkun**

„No może i nie. Więc ja wnioskuję, żeby ten temat zakończyć i zaprosić na następną sesję OSP Jeziorany i wyjaśnić wszystko. Bo to jest tylko lanie piany, że tak powiem. Dziękuję.”

**Radny Stanisław Kawecki**

„Tak, rzeczywiście, Panie Andrzeju, jest to lanie piany. Ci ludzie stracili zaufanie. Nie mówię o wszystkich strażakach, mówię o zwierzchnictwie Komendy Ochotniczej Straży Pożarnej w Jezioranach. Zachowują się jak małe dzieciaki tupiące nogą, że ktoś im nie dał zabawki, na którą mieli ochotę. Mieli taką ochotę uczestniczyć w ratownictwie z łodzią. Czy ktoś z jednostki w Jezioranach ma uprawnienia do pływania łodzią? Czy straż jeziorań...

Czy jakiegokolwiek działania, żeby... Proszę teraz posłuchać. Czy ktokolwiek w Jezioranach poczynił jakiegokolwiek kroki, aby strażacy z Jezioran zdobyli takie uprawnienia? Przez szereg lat, jak strażami zajmował się Pan Henryk Goździcki, straż zdobyła bardzo duże zaufanie. Między innymi dlatego były

te ostatnie inwestycje. Budowa straży, wyposażenie straży w dwa dodatkowe samochody. Nikt by tego nie zrobił, nikt z nas by tutaj nie głosował, bo między innymi ja głosowałem za tym, aby wybudować nową remizę i wyposażyc ją w nowe samochody. Czuję się w tym momencie oszukany przez strażaków z Jezioran. Pan Henryk Goździcki nie zajmuje się teraz na bieżąco jednostką i widać, co sobą reprezentują ci, którzy przyszli i kierują jednostką w Jezioranach. Jest to wstyd. Jest to wstyd i podważenie zaufania do strażaków. Jest to nam absolutnie niepotrzebne. Był zbędny samochód dla OSP Jeziorany. Proszę, słowo do komendanta gminnego. Słuchajcie, chcemy się pozbyć tego i tego samochodu. I zostałyby przekazany, czy do Radostowa, czy do Derca, czy do Franknowa. Już celowo pomijam Wojtówkę. Te trzy jednostki.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Będzie naprawdę trudno zdobyć teraz środki na kupienie jakiegokolwiek sprzętu, bo my celujemy teraz, kupując dwadzieścia kilka lat, dwadzieścia. Do Franknowa został kupiony samochód, który ma dwadzieścia tam cztery lata. No nie da się wytłumaczyć, no.”

**Radny Stanisław Kawecki**

„Jest to po prostu zachowanie małych dzieciaków. W Jezioranach jest potrzebna zmiana kierownictwa jednostki. Jeżeli to nie pomoże, to wtedy w drugim kroku zamknięcie tej jednostki. To nie może być tak, że...”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dobrze, Panie Stanisławie. Myślę, że temat... Zakończamy temat. Nie ma sensu...”

**Radna Grażyna Jacyna**

„Jeszcze jedno zdanie. Jedno zdanie.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Tylko jedno.”

**Radna Grażyna Jacyna**

„Ja tylko chciałam wspomnieć, że odnośnie straży, między innymi i samochodu do straży, miesiąc temu zadaliśmy kilka pytań do Pana Burmistrza, do urzędu. Niestety nie dostaliśmy na nie odpowiedzi, zasłaniając się dziwnym paragrafem. A właśnie chodziło nam między innymi o to, żeby przestać bić pianę, tylko żeby konkretnie dostać odpowiedzi, dlaczego tak się dzieje. Jest to bardzo przykre, że nie dostaliśmy ich. Mam nadzieję, że teraz już dostaniemy. A druga rzecz, naprawdę, ja bardzo, ale to bardzo proszę Państwa wszystkich i nas wszystkich, powściągnijmy się troszkę w mówieniu o ludziach, którzy robią to w wolnym czasie, są, przypominam, wolontariuszami, niejako, tak? Bo te opłaty, które oni dostają za godziny pracy, są, sami Państwo stwierdziliście już dawno, że są dosyć niskie. Więc naprawdę miejmy szacunek do ludzi, którzy ratują życie. Ja rozumiem emocje i tak dalej, ale naprawdę szanujmy siebie nawzajem. Dziękuję.”

**Radny Stanisław Kawecki**

„A szacunek dla pieniędzy to...”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dobrze, Panie Stanisławie. Panie Stanisławie, zamykamy temat.

Panie Stanisławie, zamykamy temat. Przejdźmy do przyjęcia protokołu z XXI sesji.”

**Radny Stanisław Kawecki**

„Panie Przewodniczący, ja jeszcze a propos...”

**Andrzej Tamkun**

„Zakończono.”

**Ad. 6. Przyjęcie protokołu z XXI sesji.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Proszę o oddanie głosu.”

**Grzegorz Szydłowski (Sekretarz Obrad)**

„Głosowało 12 radnych. 11 głosów za, przeciw 0, wstrzymujących się 1.”

**Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ciborski:**

„Dziękuję. Protokół został przyjęty. Wobec wyczerpania wszystkich punktów obrad zamykam XXIII posiedzenie sesji Rady Miejskiej w Jezioranach.”

Protokołowała:

A. Frąckiewicz-Nowotka